



Posiedzenie Komitetu Obrony Kraju

13 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Obrony Kraju. Posiedzeniu przewodniczył gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Kierując się troską o bezpieczeństwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podkreślono znaczenie wspólnej polityki państw-uczestników Układu Warszawskiego, służącej sprawie pokoju i odprężenia międzynarodowego. Wyrażono pełne poparcie dla inicjatyw i wysiłków Związku Radzieckiego, zmierzających do ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia nuklearnego.

Komitet Obrony Kraju ocenił działalność organów i instytucji współpracujących w procesie patriotyczno-obronnego wychowania społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży oraz wytyczył kierunki (Dokończenie na str. 2)

Dziś i jutro próby obciążen mostu na ul. Nowohuckiej

Dobiega już końca remont mostu w bardzo ważnym ciągu komunikacyjnym ulicy Nowohuckiej. Jak dowiedzieliśmy się dzisiaj w Krakowskim Przedsiębiorstwie Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” właśnie dziś rozpoczyna się próba obciążenia mostu. 30 dużych „steyerów”, załadowanych piaskiem, każdy o łącznej wadze 30 ton, wjedzie na most, by umożliwić dokonanie niezbędnych badań. Próby zostaną zakończone jutro. Przed wykonaniem remontu pozostałe jeszcze wykonanie wjazdów z obu stron mostu. Jeśli nie przeszkodzi pogoda, ruch na zupełnie przebudowanym moście powinien zostać wznowiony 25 listopada br. (kg)

DLA STAREGO KRAKOWA

Tomasz A. Jabłoński z Warszawy — 300 zł, Klasa IIIe Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Świdnicy — 750 zł, A. J. Sobersey z Rumii — 500 zł, Wojciech Strąkowski z Warszawy — 100 zł, Spółdzielnia Pracy „Sigma” w Sieradzu — 20 tys. zł, Spółdzielnia Inwalidów „Inprodis” w Jaworze — 5 tys. zł, A. Kwiatkowski z Poznania — 2 tys. zł, Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Skawinie — 4740 zł, Dzieciarska Spółdzielnia Pracy „Zorza” w Łodzi — 5 tys. zł, Jan Stachurski z Ławy — 393 zł, Spółdzielcze Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. J. Lewartowskiego w Łodzi — 50 tys. zł, Inspektorat Oświaty i Wychowania oraz Liceum Ogólnokształcące w Jabłonie — 15 tys. zł, Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sułkowicach — 5 tys. zł.

Spacery tylko po dolinkach

Najbliższy weekend przyciągnie zapewne w Tatry wielu turystów, jako że od kilku już dni panuje tu przepiękna pogoda. Niektórzy będą marzyć o górskich wycieczkach. Posłuchajmy, co na ten temat mówi ratownik dyżurny Grupy Tatrzańskiej GOPR.

— Polecamy tylko spacerować po dolinkach, gdyż wyżej stoki są oblodzone i niebezpieczne, dostępne tylko dla wspinaczy i tych, którzy posiadają odpowiedni sprzęt.

Dodajmy, że na spacerach należy wybierać się z własnym prowiantem, gdyż schroniska są w większości nieczynne. Jedyne obiekty na Ornakach prowadzi działalność. (sz)

Obywatelka Francji algierskiego pochodzenia Khyra Ahmed rozpoczęła strajk głodowy z powodu decyzji władz imigracyjnych o wydaleniu z Francji jej męża Egipcjanina. Na zdł.: niepożądany El Sayed Ahmed z ciężarną żoną.

Fot. CAF — AP



W LUKSEMBURGU rozpoczęły się w czwartek dwudniowe obrady ministrów spraw zagranicznych i obrony 7 krajów unii zachodnioeuropejskiej: Belgii, Francji, Holandii, Luksemburga, RFN, W. Brytanii i Włoch. Głównym celem spotkania jest dokonanie oceny stosunków między Wschodem i Zachodem po rozmowach Gorbaczowa — Reagan w Reykjaviku i Szewardnada — Shultz w Wiedniu.

NA ZAPROSZENIE premiera Indii, Rajiva Gandhiego i rządu indyjskiego pod koniec listopada oficjalną wizytę przyjaźni złoży w tym kraju sekretarz generalny KC KPZR — Michail Gorbaczow.

UCZESTNICY spotkania KBWE — Wiedeń'86 kontynuowali w czwartek dyskusję nad realizacją postanowień helsińskiego aktu końcowego i dokumentu końcowego spotkania Madryt'80.

WEGIERSKI Dom Handlowy „Skala” i filialne zakłady amerykańskiej firmy ITP, mającej swą siedzibę w Stuttgarcie, tworzą wielkie mieszane przedsiębiorstwo pod nazwą „Selktronik”. Kapitał założycielski nowej spółki wynosi 20 mln marek zachodniomennich. z czego 65 proc. jest własnością Węgier. Przedsiębiorstwo powstanie w Budapeszcie i będzie produkować telewizory kolorowe i magnetowidy.

W CHINACH przebywała delegacja Ministerstwa Kultury i Sztuki PRL z pierwszym zastępcą ministra Wacławem Janaszem. W czasie spotkań z ministrem kultury ChRL, Wang Mengiem omówiono możliwości rozwoju współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a Chinami.



Fot. JACEK BEDNARCZYK

Gdzie jest kaczka?

Zatośnie wygląda sadzawka na krakowskich Plantach. Spuszczono już wodę, a dno pokrywa gruba warstwa błota i papierów, wszędzie pełno gnijących liści, wylamana barierka. Mała dziewczynka przyniosła pożywienie dla żyjącej na wysepce dzikiej kaczki. Ale nadaremnie jej wypatruje, kaczka zniknęła (a we

wtorek jeszcze była). Co się z nią stało? Czy odruchem, czy może zginęła z ręki jakiegoś chuligana? Po wyspie wiatr roznosi pierze z leżącego gołębia, rozszarpanego prawdopodobnie przez kota albo psa. Zaś znad drewnianego domku dla łabędzi unoszą się gęste opary dymu tytoniowego, słychać brzęk butelek i wesołe głosy. Po chwili wychodzi z niego grupa trzynasto-ozternastolatków (na zdjęciu).

— W innych miastach także sadzawki są ozdobą, nawet w jesieni i zimie, tylko w Krakowie takie balagan, że aż wstyd — mówi spotkana na mostku pani. Jak bylam mała to często się tu bawiłmy. W stawie pływały rybki, a po wodzie łabędzie, rosły kwiaty. A jak nam czasem pilka wypadła do wody to trzeba było się dobrze nagłowkować jak ją wydobyć i uważać czy nie ma w pobliżu plantowego. A teraz... Kiedy się to zmieni? No właśnie — kiedy? (jb)

Cena 12 zł
Nr Indeksu 35005
PL ISSN 0137-9011

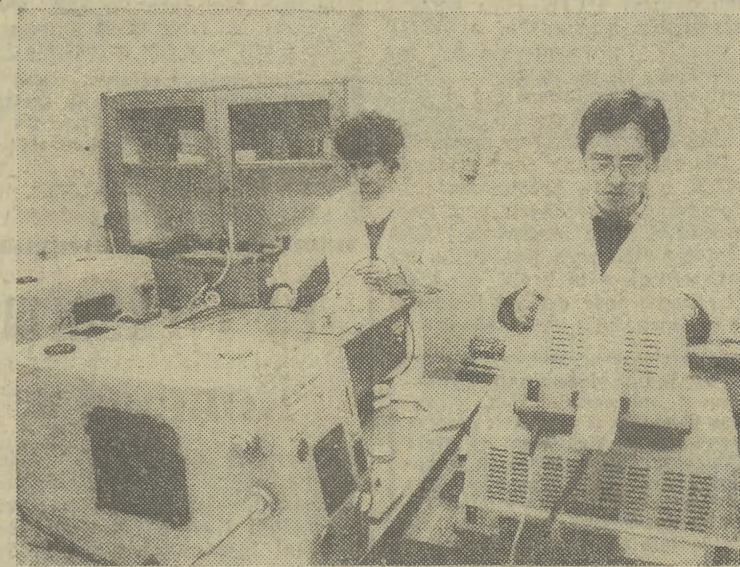
echo

magazyn

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M KRAKOWA
ROK XL PISMO POPOŁUDNIOWE
Nr 223 (12269)

Kraków, 14, 15, 16 listopada 1986 r.



Jutro w Starym Teatrze

Święto Cracovii

CRACOVIA, jeden z najstarszych polskich klubów sportowych, obchodzi w tym roku swe 80-lecie. Przez wiele miesięcy rozgrywano z tej okazji różne zawody sportowe. Uroczysta akademii odbędzie się natomiast jutro — w sobotę 15 bm. — w Starym Teatrze. W programie przewidziano rys historyczny, wystąpienia przedstawicieli władz, organizacji sportowych, klubów, wręczenie najbardziej zasłużonym zawodnikom, zawodnikom, trenerom i działaczom odznaczeń państwowych, sportowych, regionalnych, a w części artystycznej występy zespołu „Krakowiacy”. Później uroczystości o godz. 16.

Choć Cracovia straciła przodującą w polskim sporcie pozycję, to jednak nadal klub cieszy się ogromną popularnością nie tylko w całym kraju, ale także (Dokończenie na str. 2)

W Instytucie Biologii Molekularnej UJ Małgorzata Klys z Zakładu Medycyny Sądowej AM oraz Paweł Kaszycki prowadzą badania enzymatyczne mające zastosowanie w sprawach sądowo-lekarskich. W tym wypadku chodzi o skomplikowany problem ustalenia ojcostwa. (ml)
Fot.: S. MAKAREWICZ

ZDOBYWAMY ODZNAKE PRZYJACIELA KRAKOWA

Akcja ZDOBYWAMY ODZNAKE PRZYJACIELA KRAKOWA rozpoczęła się przed tygodniem: frekwencja, podobnie jak w poprzednich latach, dopisała: w minioną sobotę Muzeum Lotnictwa i Astronautyki zwiedzało z górą 600 osób, zaś w niedzielę w spacerach po cmentarzach Rakowickim i Salwatorskim wzięło udział blisko 1000 uczestników naszej akcji. Kolejne spacerujemy po starym i nowym Krakowie odbędzie się jutro i pojutrze.

SOBOTA, 15 BM.

◆ Jedna trasa na wszystkie odznaki — NOWA HUTA (część wschodnia). Zbiórka między godziną 10.30 a 11.15 na rogu al. Rewolucji Kubańskiej i ul. Kłasztornej (drugi przystanek tramwajowy za pl. Centralnym w Nowej Hucie, jadąc w kierunku Pleszowa). Zobaczymy najstarsze osiedla Nowej Huty, drewniany kościółek św. Bartłomieja oraz, to przede wszystkim, zwiedzimy kościół Cystersów, w przebi-

Było to 14 listopada

◆ W 1716 r. w wieku 70 lat zmarł Gottfried Wilhelm Leibniz, niemiecki filozof, matematyk i pisarz, twórca teorii „monad” jako elementarnych, duchowych składników świata, twórca (niezależnie od Newtona) matematycznych rachunków: całkowitego i różniczkowego.

◆ W 1801 r. w wieku 66 lat zmarł Grzegorz Piramowicz, ksiądz, pedagog, sekretarz Komisji Edukacji Narodowej, wizytator szkół.

◆ W 1926 r. w Warszawie odsłonięto pomnik Fryderyka Chopina.

Było to 15 listopada

◆ W 1916 r. w wieku 68 lat zmarł Henryk Sienkiewicz, wybitny pisarz, laureat Nagrody Nobla, autor m. in. „Quo vadis?”, „Trylogii” czy „W pustyni i w puszczy”.

◆ W 1917 r. Rada Komisarzy Ludowych opublikowała Deklarację Praw Narodów Rosji uznającą prawo narodów do samostanowienia aż do oderwania się i utworzenia odrębnego państwa.

◆ W 1976 r. w wieku 72 lat zmarł Jean Gabin, francuski aktor filmowy, znany np. z takich filmów jak: „Towarzysze broni” czy „Nędznicy”.

Było to 16 listopada

◆ W 1956 r. zawarta została pierwsza umowa handlowa między Polską a RFN.

◆ W 1970 r. w wieku 84 lat zmarł Władysław Szafer, botanik, twórca polskiej szkoły paleobotanicznej, wybitny działacz ochrony przyrody (wl-gr)

Dni Wielkiego Tyrnowa

Bratnie miasto z Bułgarii po raz trzeci w Krakowie

W poniedziałek rozpoczyna się w Krakowie trzecie Dni Wielkiego Tyrnowa. Związki Krakowa z mającym 5000-letnią historię Wielkim Tyrnovem są wyjątkowo serdeczne.

W poniedziałek o godzinie 18 w Nowohuckim Centrum Kultury rozpocznie się koncert inauguracyjny. Wystąpią w nim m. in. soliści teatru dramatyczno-muzycznego im. Kisimowa: Margarita Angelowa, Srebra Michalewa, Georgi Sotirov, pianistka Lilia Namowa, reprezentacyjny zespół folklorystyczny „Pieśni i tańca „Iskra”. Wcześniej, o godzinie 12, w Biurze Wystaw Artystycznych przy placu Szczepańskim otwarte zostaną dwie wystawy: fotograficzna „Rozkwit okręgu wielkotyńskiego” oraz wystawa malarstwa i grafiki. Jak mówi

komisarz tej ostatniej Nikola Chadžitunew środowisko plastyczne Wielkiego Tyrnowa jest jednym z przełajszych w Bułgarii.

O trzynastej natomiast w Śródmiejskim Ośrodku Kultury rozpocznie się prezentacja osiągnięć sztuki ludowej rejonu Wielkiego Tyrnowa. W godzinę później, w Klubie Związku Filalistów przy ul. Floriańskiej 11 otwarta zostanie wystawa filatelistyczna „Tyрново — dawne i młode”. Wreszcie o 17 w NCK inauguracja wystawy „Wielkie Tyрново dawniej i dziś”. W następnych dniach aż do piątku trwać będą koncerty, spotkania, dyskusje. Będziemy o nich informować, już dziś jednak chcemy zaanonsować wieczór bratersstwa miast, poetycko zatytułowany „Tyрново — jak obłok”. Impreza zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej odbędzie się we wtorek o godzinie 18 w Śródmiejskim Ośrodku Kultury przy ul. Mikołajskiej 2. (kg)

Przegrody zatrzymują mazut

W czwartek w godzinach popołudniowych, po trzech dobach niezwykle trudnych poszukiwań, udało się zlokalizować źródło wycieku dużych ilości zasłanzonego mazutu do rzeki Lucziny pod Ostrawą w CSRS. Mazut ten płynął następnie do Ostrawy. Jak ustalono, sprawca zanieczyszczenia wód była cementownia Ostrawa — Kuńczyce, zakład filialny nr 4. Wyciek mazutu do potężnego, prowadzącego do rzeki kolektora został natychmiast zablokowany. Trwają prace nad usunięciem ekologicznych skutków zanieczyszczenia. (Dokończenie na str. 2)



„Mały ambasador pokoju” — tak nazwano w 1983 roku 11-letnią amerykańską dziewczynkę Samantha Smith, która przybyła do ZSRR na zaproszenie Jurija Andropowa. Wystała ona wcześniej list do radzieckiego przywódcy, w którym pisała o swym pragnieniu pokoju między narodami (na naszym zdjęciu S. Smith w czasie pobytu w ZSRR). W 1985 roku Samantha zginęła wraz z ojcem w katastrofie lotniczej. Dziś dla wielu ludzi w USA i ZSRR jest nadal symbolem ludzkich pragnień i marzeń o powszechnym pokoju. Jak już pisaliśmy w marcu br., postać i życie Samantha są znane szczególnie w ZSRR zarówno dzieciom jak i dorosłym. Upamiętniono ją w nazwach ulic klubach między narodowej przyjaźni; jest patronką szkół, a poczta ZSRR wydała okolicznościowy znaczek z jej wizerunkiem. Jej imieniem nazwano również piękny diament znaleziony na Syberii, a ostatnio

niewielką planetę (nr 3147), co zatwierdziło zresztą centrum planetarne w Cincinnati. W górach centralnego Kaukazu komsomolska młodzież zdobyła natomiast niedawno szczyt który nazwano Samantha Smith. Na wysokości 3850 metrów postawiono tam portret Samantha oraz wezwanie do młodzieży wszystkich krajów, aby kontynuowała dzieło amerykańskiej dziewczynki — „małego ambasadora pokoju”. Dodajmy na koniec, iż postać S. Smith jest także ważnym symbolem w Stanach Zjednoczonych. O jej życiu nakreślono tam m. in. telewizyjny serial, a jedna z polskich organizacji — „Siła Przyjaźni” ufundowała stypendium im. S. Smith, dzięki któremu co roku na 2 tygodniowy pobyt do ZSRR wyjeżdża jedno amerykańskie dziecko, a do USA na analogiczny pobyt dziecko ze Związku Radzieckiego.

(Wi-Gr)

Fot. „Time”

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Rada ds. Rodziny zajęła się oceną skutków ruchu cen i płac dla sytuacji materialnej rodzin w latach 1984-85 i wnioskami, jakie z tego wypływają. Analizy wskazują, że rośnie liczba rodzin o wyższych dochodach, ale równocześnie tempo poprawy warunków życia rodzin mniej zamożnych jest powolne.

DZIS rozpoczęła się w Poznaniu druga etap przesłuchań Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, do którego zakwalifikowano 26 skrzypków z 10 krajów, w tym 8 Polaków.

Z KRAJU

SKARBIEC emisyjny Narodowego Banku Polskiego w porozumieniu z Krajowym Komitetem Narodowym Czynu Pomocy Szkole wydał okolicznościową próbną monetę srebrną o nominalnej 1000 zł: „Narodowy Czyn Pomocy Szkole”. Cena monety wynosi 3,5 tys. zł.

W NOWYM Sączu zmarł w wieku 84 lat prof. Eugeniusz Pawłowski — językoznawca, literat, znawca gwar Podtatrza. Był wykładowcą w Wyższej Szkole Pedagogicznej w rodzinnym Krakowie, ale większą część życia spędził w Nowym Sączu.

Ciężarówka zerwała sieć tramwajową

Spore trudności z dotarciem do domu mieli wczoraj mieszkańcy osiedla Podwawelskiego. Sprawcą ich kłopotów był kierowca „jelczy”-wywrotki Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, który o godzinie 14.20 zerwał tramwajową sieć trakcyjną na rondzie Grunwaldzkim. Brygady MPK musiały wymienić przewód na rondzie i moście Grunwaldzkim, co zajęło im niemal 4 godziny. Komunikacja tramwajowa wznowiona została dopiero o godzinie 18. To już drugi taki wypadek w Krakowie w tym tygodniu. Wypadał zaopatrując do kierowców przewożących wysokie ładunki, by zechcieli pamiętać o rozpiętych nad ulicami przewodach, a w razie konieczności jazdy z takim ładunkiem uzgadniał trasę przejazdu z MPK. (KŁ)

Święto Cracovii

(Dokończenie ze str. 1)

ma zaprzysiężonych kibiców na wszystkich kontynentach.

Zycząc klubowi, by w najbliższych latach wrócił do dawnej świetności, by w ślady jego doskonałych dziś szczytników, walecznych hokeistów poszli także inni sportowcy „pasiaków”, przede wszystkim piłkarze, mamy nadzieję, że kolejny jubileusz będzie święcia Cracovii, potężniejsza, jeszcze sławniejsza, bardziej widoczna na sportowej mapie Polski.

OD NIEDZIELI

Ciężki cios przeżyła w minioną niedzielę zachodniemiecka SPD w wyborach do parlamentu w Hamburgu. W tej tradycyjnej „twierdzy” socjaldemokratów zwycięstwo odniosła bowiem CDU. Po tej klęsce oraz niedawnej porażce w wyborach w Bawarii stało się jasne, iż akcje socjaldemokratów spadają. Tymczasem do 25 stycznia 1987 roku, kiedy to odbędą się wybory do Bundestagu, czasu pozostaje coraz mniej i rządząca koalicja chudecka ma prawo czuć się coraz bardziej pewną wygranej.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Prezydium SPD postanowiono skorygować swój plan wyborczy. Zrezygnowano z dążeń do uzyskania absolutnej większości w wyborach, umożliwiającej stworzenie jednopartyjnego rządu. W RFN powszechnie uważa się, iż dla SPD szanse powrotu do władzy istnieją tylko w koalicji z inną partią, a konkretnie z Partią Zielonych, która notuje rosnące poparcie wyborców. Ewentualny mariaż z Zielonymi konsekwentnie odrzucał jest jednak obecnie przez SPD.

Aby myśleć o zwycięstwie w styczniowych wyborach SPD musi znacznie wzbogacić swój program wyborczy. Zdaniem komentatorów zachodniemieckich punktami ciężkości dla socjaldemokratów powinny być: polityka odprężenia, sprawiedliwość społeczna oraz ochrona środowiska. Na razie, po próbie sił, jaka miała miejsce w Hamburgu,

Dlaczego oddziały PTTK nie prowadzą obiektów turystycznych?

Pod tym hasłem obradowało wczoraj w Krakowie „Forum dyskusyjne”, na które przyjechali przedstawiciele PTTK z Polski południowej. Forum nie może podejmować uchwał, ale ma możliwość wypracowania wspólnego stanowiska w najbardziej istotnych sprawach dotyczących działania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Sporo kontrowersji wywołuje fakt, że prawie wszystkie obiekty turystyczne znajdują się w gestii Okręgowych Zakładów Gospodarki Turystycznej, które niestety znajdują się z dala od głównych centrów turystycznych. Przykład Zakopane — Nowy Sącz. Chyba najbardziej palący i ciągnący się od lat spór. Oddział Zakopiański PTTK chce przejąć tatrzańskie schroniska, a OZGT i władze nowosądeckie już raz odrzuciły tę propozycję. Teraz została ona poddana pod dyskusję i wkrótce okaże się jakie zapadną decyzje. Oby pomyślnie!

Dlaczego jednak inne oddziały PTTK nie chcą przejmować obiektów turystycznych pod swoją pieczę, choć możliwość taka istnieje? Przyczyn jest wiele, ale najistotniejsze to braki finansowe, niepewność decyzji i uchwał w tej sprawie. (dag)

Zdobywamy Odnagę...

(Dokończenie ze str. 1)

◆ Odnaga srebrna — Kazimierz (część I) — zbiórka między godziną 12.00 a 12.30 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Tourist” w Sułkiewiczach; zwiedzimy m. in. kościoły: św. Katarzyny i Paulinów na Skale, w krypcie którego znajduje się mauzoleum zasłużonych Polaków.

◆ Odnaga złota — KRAKOWSKIE ZAKONY (część I) — zbiórka między godziną 13.00 a 13.30 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Tourist” w Sułkiewiczach; zwiedzimy kościoły Bernardynów i Franciszkanów.

◆ Osoby, które ubiegają się o odnagę złotą z pawim piórem wybierają dowolną trasę. Uwaga: specjalistyczne wykłady, które urządziła Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, rozpoczyna się w połowie grudnia br.

Serdecznie zapraszamy! Czekają na Was atrakcyjne trasy. Czekają na Was odnaga PRZYJACIELA KRAKOWA! (kas)

Z raportów MO

Wczoraj wieczorem milicjantów z Podgórza zawiadomiła jedna z mieszkanki dzielnicy, że w bramie budynku przy ul. Zamojskiego skradziono jej złoty pierścionek wartości ok. 50 tys. zł. Zrobili to dwaj wcześniej poznani mężczyźni, z którymi miała alkohol. Zatrzymani i aresztowani zostali sprawcy kradzieży — 30-letni Krzysztof R. i 29-letni Ryszard K.

◆ Funkcjonariusze DUSW Krowczyńskiego 20-letniego Pawła J. z Łodzi, podejrzanego o kradzież złotej biżuterii i obcej waluty, wartości pół miliona złotych na szkodę Jolanty B. (s)

Skutki porażek

wyrażne preferencje ma rządząca ekipa chadeckiej.

Tymczasem w USA niedawne wybory uzupełniające do Senatu oraz wybory do Izby Reprezentantów będą miały znaczące konsekwencje dla republikańskiej ekipy. Mimo osobistego zaangażowania prezydenta Ronald Reagana w kampanii wyborczej na rzecz kandydatów republikańskich, generalny sukces odnieśli demokraci. Zapanowali bowiem nie tylko jak dotąd w Izbie Reprezentantów, ale również w Senacie. Niekorzystny dotąd układ sił w Senacie dla demokratów wynoszący 47:53 zmienił się na ich korzyść w stosunku 55:45! Schyłek kadencji nie będzie więc łatwy dla prezydenta Reagana.

W minioną niedzielę kierownictwo Partii Demokratycznej przedstawiło swe stanowisko w niektórych kwestiach, jakie przyjdzie rozwiązywać demokratycznej większości w Kongresie USA. Demokraci pragną m. in. położyć większy nacisk na polityczne metody rozwiązywania konfliktów w krajach Ameryki Środkowej. Będą również przeciwni angażowaniu jednostek armii USA w konflikcie nikaraguańskim. Przyszły przywódca większości demokratycznej w Senacie — Robert Byrd oświadczył jednak, iż mimo konieczności redukcji wydatków wojskowych, demokraci będą nadal popierać

go stanowiska w najbardziej istotnych sprawach dotyczących działania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Sporo kontrowersji wywołuje fakt, że prawie wszystkie obiekty turystyczne znajdują się w gestii Okręgowych Zakładów Gospodarki Turystycznej, które niestety znajdują się z dala od głównych centrów turystycznych. Przykład Zakopane — Nowy Sącz. Chyba najbardziej palący i ciągnący się od lat spór. Oddział Zakopiański PTTK chce przejąć tatrzańskie schroniska, a OZGT i władze nowosądeckie już raz odrzuciły tę propozycję. Teraz została ona poddana pod dyskusję i wkrótce okaże się jakie zapadną decyzje. Oby pomyślnie!

Dlaczego jednak inne oddziały PTTK nie chcą przejmować obiektów turystycznych pod swoją pieczę, choć możliwość taka istnieje? Przyczyn jest wiele, ale najistotniejsze to braki finansowe, niepewność decyzji i uchwał w tej sprawie. (dag)

◆ Według informacji sejsmologów nowozelandzkiej, Francja dokonała w czwartek nowego wybuchu nuklearnego na atolu Mururoa. Znajduje się on w południowej części Pacyfiku. Siła wybuchu wyniosła 20 kiloton. Od roku 1975 Francja przeprowadziła łącznie 83 próby nuklearne.

◆ Pakistański port Karaczi przeksztalcony został w stałą bazę sił morskich Stanów Zjednoczonych. Jak informuje ukazujący się w Hongkongu tygodnik „Far Eastern Economic Review”, porozumienie w tej sprawie zostało zawarte w czasie niedawnej wizyty w Islamabadzie ministra obrony USA — Caspara Weinberga.

◆ Pierwszy w tegorocznym sezonie atak zimy w stanach środkowych USA spowodował

z dalekopisu kowego zachodu USA spowodował do wtorku śmierć 15 osób, w większości ofiar wypadków drogowych. W 27 miastach, znajdujących się na terytorium 9 stanów, zanotowano nowe rekordy niskich temperatur o tej porze roku. Znaczne spadki temperatur wystąpiły w stanach Iowa, Kansas, Michigan, Minnesota, Nebraska, Missouri, Wisconsin i w obu Dakotach.

◆ Blisko 1000 studentów uczestniczyło w Seulu w demonstracji przeciwko dyktatorskim, proamerykańskim rządowi prezydenta Czou Du Hwana. Zatrzymano 16 uczestników akcji.

◆ 56 osób zostało skazanych przez trybunał w Constantine, we wschodniej Algierii za udział w wcześniejszych, gwałtownych zajściach studenckich w tym mieście. Niepokoje trwały trzy dni.

program badań nad rozwojem zbrojen kosmicznych.

Senator Byrd oskarżył Białą Dom o zatajanie przed Kongresem wielu decyzji dotyczących polityki zagranicznej. Wypowiedź ta zbiegła się w czasie z doniesieniami o potajemnych transakcjach administracji waszyngtońskiej z Iranem. Prasa amerykańska ujawniła bowiem, że Stany Zjednoczone dostarczyły Iranowi broń i części zamiennych w zamian za pomoc w uwalnianiu amerykańskich zakładników w Libanie. Głośna stała się podróż do Iranu byłego doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego — Roberta McFarlane'a. Udał się on do Teheranu, posługując się paszportem irlandzkim, na pokładzie samolotu przewożą-

Skutki porażek

czego broń, aby przekazać przywódcom Iranu list oraz prezenty od prezydenta Reagana.

Rząd USA starał się zatuzować całą sprawę. Przez ostatnie lata Stany Zjednoczone nazywały przeciwcich swych sojuszników, aby powstrzymać się od kontaktów z władzami irańskimi. USA w swoim czasie zanieczyściły także rezolucję Rady Bezpieczeństwa potępiającą wszelki terroryzm, a Iran został umieszczony na liście państw, które go uprawiają. Tymczasem okazało się, iż rząd USA utrzymuje potajemnie kontakty z Iranem, a nawet do-

starca mu broń. Trudno się dziwić, iż zwłaszcza wśród arabskich sojuszników Stanów Zjednoczonych zapanowały konsternacja i oburzenie. Niedawno amerykański tygodnik „Newsweek” ujawnił dodatkowe informacje o pośrednictwie Izraela w dostawach broni z USA do Iranu, wbrew oficjalnie głoszonej zasadzie neutralności w sporze irańsko-irańskim. „Newsweek” wyliczył np. trzy lotnicze transporty broni o wartości 10-15 mln dolarów dostarczone Iranowi w 1985 roku. Tygodnik ten podał także, iż statki z ładunkami amerykańskiej broni regularnie kursują między irańskimi portem Elat i irańskim Bandar Abbas. Jedną z rozgłośni radiowych w USA poinformowała z kolei, iż amerykański „boeing 707” przetransportował w lipcu br. do Iranu 23 tony broni i części zamiennych.

Białą Dom zapowiedział ostatecznie wyjaśnienie wszystkich szczegółów tajnych dostaw broni dla Iranu. Kwestia ta była tematem nadzwyczajnego spotkania prezydenta Reagana z członkami przedstawicielami Kongresu USA. Ujawniony przez prasę „pośrednik” R. McFarlane wezwał również do skończenia tajemnic i podania pełnych danych. Być może więc do wiemy się bliższych szczegółów całej operacji, która w konsekwencji przyniosła republikańskiej administracji propagandową porażkę, a demokraciom dała kolejne atuty...

(Wi-Gr)

Polskie Radio ukończyło 60 lat. W bieżącym numerze „ANTENY” o radiu nie więcej niż zwykle — ale znalazła się ciekawa rozmowa z prof. Piotrem Sztompką (oczywiście z Uniwersytetu Jagiellońskiego) o popularyzacji nauki na radiowej antenie.

— Od czego by Pan zaczął? — Głównie byłaby to próba szukania kontrowersyjnych stanowisk w danej kwestii, poprzez zestawienie różnych punktów widzenia na tę samą sprawę, aby zachęcić słuchacza do własnego wyboru...

Taki punkt wyjścia, słuszny zresztą ze wszelkich miar od razu czyni jasnym dlaczego tak trudno o dobrych popularyzatorów. Po prostu każdy (albo prawie każdy) z naszych naukowych tużów uwielbia mieć rację. Rzadko zdarza się dziś uczony, polityk, konduktor, rektor, redaktor czy dyrektor jak pewny swego by lubił (sic!) dopuszczać do głosu — głosy przeciwnie.

Twórczość naukowa żywi się nieskrepowaną wymianą myśli — tak brzmi nadtytuł artykułu Jerzego Kalwaka „Uniwersyteckie utopie” drukowanego przez „TYGODNIK KULTURALNY”. Dyskusja o tworzeniu wyższych u-

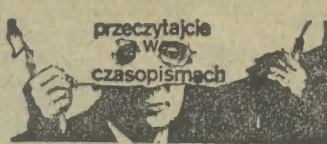
UJ i Filharmonia organizują koncerty akademickie

„Koncerty akademickie” — tego jeszcze na Uniwersytecie nie było, choć kilkakrotnie w auli Collegium Novum rozlegały się dźwięki instrumentów zespołów kameralnych. W najbliższą środę zainaugurowany zostanie nowy cykl, o nieco podobnym kształcie jak „wieczory wawelskie”. Przyjęto zasadę, że pierwsze koncerty poświęcone zostaną kompozytorom najbardziej związanym z Uniwersyteciem, doktorom honoris causa uczelni: Ignacemu Paderewskiemu, Karolowi Szymanowskiemu, Witoldowi Lutosławskiemu. Koncert pierwszy, dla uczczenia 75-lecia Katedry Muzykologii UJ, będzie nietypowy: muzyka kapelmistrzów kapeli katedralnej na Wawelu. Sio-

Przegrody zatrzymują mazut

(Dokończenie ze str. 1)

W naszym kraju dla zatrzymania zanieczyszczeń ustawiona została m. in. w Brzeżcach specjalna przegroda pływająca. Ochroniła ona ujęcie wody dla Zakładów Azotowych „Kędzierzyn”. Kolejne przegrody ustawione zostały przez wojsko, straż pożarną i siły Obrony Cywilnej w Cisku, Koźlu i Januszkowicach (ta ostatnia — za Kędzierzynie-Koźlem). Przegrody zatrzymują mazut, który jest wydobywany z rzeki. Zanieczyszczenia płynące Odrą nie stanowią zagrożenia dla ludności, bowiem na terenach województwa katowickiego i opolskiego woda z tej rzeki nie jest wykorzystywana dla celów zaopatrzenia mieszkańców. (PAP)



czelny w małych miastach toczy się już na łamach prasy ładny kawał czasu zawirowała nawet o anegdoty („W każdej wsi WSI”) a ostatnio idee te popierał ostro „TK”. Tymczasem istota wyższego wykształcenia nie jest gromadzenie przez słuchacza wielkiej ilości wiedzy na poziomie wyższym, ale udział studentów w pracy intelektualnej mistrza. I tę prawdę przypomina autor artykułu.

O tym samym w istocie, czyli o pracy umysłowej pisze Wiatro w 9 numerze „PISMA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO”.

„Myśląc o założeniu szkoły po podróży sycylijskiej Platon zdążył sobie, obserwując trudności finansowe innych szkół, na formę zrzeszenia o charakterze religijnym. Nie chciał też naśladować instytucji krytykowanej przez siebie sofistów. W pełni rozumiał jak sposoby uzależnień materialnych wpływają na metody wykładowe i treść nauk, jak filozofowie (na przykładzie sofistów) stają się płatnymi funkcyj-

nariuszami skłoniących opinii, jak w metodzie atakują emocje skrywając argumenty rozumu, zaciemniając prawdę, jak przerażają się w schłabiach opinii, utrzymując relatywizm i moralny chaos”.

Te uwagi są jakby aktualne do dziś, tylko nie bardzo wiadomo czy starogrecka religia przyjąłaby się np. w Suwałkach i czy nie znalazłaby się jakiś Justynian, który w końcu (po kilkuset latach to prawda) wcielił całe towarzystwo do tzw. „szkoły agentów”.

Zresztą i Mistrzów coraz mniej. Wśród ludzi pióra miał taką osobowość Jerzy Putrament (ciekawcy esej wspomnieniowy o nim Wacława Sadowskiego w „LITERATURZE”), miał Tadeusz Hołuj, któremu krakowianie wmurowali tablicę na domu, gdzie miesi się m. in. nasze „Echo”. Ma taką osobowość Włodzimierz Sokorski który z nerwem prowadził od lat „MIESIĘCZNIK LITERACKI”. Daj Boże młodszym redaktorom takiego esprit.

PS. „SZPIKLKI” poświęcają Nasze miasto reprezentują: Tadeusz Słowiak, Jan Stoberski i Stanisław Franczak. (rtk)

Uczelnia bez profesorów?

Sytuacja organizacji partyjnych w szkołach wyższych jest trudna. Wytwarza się luka pokoleniowa — powiedział w swoim wystąpieniu zastępcy I sekretarza KU PZPR w Akademii Ekonomicznej doc. Jan Szpak. Tej sprawie, zarówno wzmocnieniu ideowemu jak i kadrowemu, poświęcono najwięcej uwagi na wczorajszej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w uczelni.

Członków organizacji partyjnej niepokoi rozwój kadrowy uczelni, a przede wszystkim proporcje wśród samodzielnich pracowników nauki. Wciąż maleje liczba profesorów, przy zwiększającej się liczbie młodszych samodzielnych pracowników nauki. Takie problemy nie są niestety, obce i innym krakowskim uczelniom. Przypomniano wyniki ostatecznej kontroli ministerialnej, która potwierdziła wnioski dotyczące stanu kadrowego uczelni.

Ze spraw inwestycyjnych, w dalszym ciągu solą w oku jest biblioteka, której szkielec już stoi, nie ma jednak środków na zakończenie tej budowy.

W obradach konferencji wziął udział sekretarz KK PZPR Jerzy Hauer. I sekretarzem KU PZPR został wybrany ponownie doc. Jan Szpak. (kŁ)

Ogłoszenia ekspresowe

MIESZKANIE superkomfortowe, powyżej 70 m², najchętniej budowlano międzywojenne, Śródmieście, ul. Krowczyńska — zdecydowanie kupię. Oferty 46570 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-46486

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Tel. 22-77-73. g-46395

TOKARKE uniwersalna — sprzedam. Tel. 37-65-39, wieczorem. g-46395

MASZYNE dziewiarską „Singer”, dwupłytkową z programatorem — sprzedam. Ogł. ul. Dietla 69/5, w godz. 17-19. g-46753

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie dwupokojowe lub dużą garsonierę. Tel. 44-78-34 lub oferty 46534 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-46753

POSZUKUJĘ mieszkania na okres roku (chętnie z telefonem). Czynsz do uzgodnienia. Tel. 22-95-86. g-46752

MASZYNE dziewiarską, szwajcarską Paspap — sprzedam. Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 47/9, wiadomość w godz. 17-20. g-46751

LOKAL na ciche rzemiosło, w Krakowie lub okolicy — wynajmę. Tel. 11-51-74. g-46751

MASZYNE do krawiectwa ciężkiego kupię. Tel. 37-82-10, wieczorem. g-46751

MASZYNE dziewiarską Veritas — tanio sprzedam. Tel. 12-75-82, po 16. g-46751

PILNE kupię kaloryfery aluminiowe. Wrocław, ul. 51-04-50. g-46751

PILNE — poszukuję samodzielnego mieszkania. Tel. 11-71-26. g-46751

PRZYJME monter wod.-kan., chętnie emeryta. Zabierzów, tel. 286. g-46751

OBOKRAJOWIEC — poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty 46550 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-46751

COCKER spaniele kolorowe, rodowo-

KOZUCH nowy, zagraniczny, rozmiar średni — sprzedam. Tel. 12-74-06, po 17. g-46486

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Tel. 22-77-73. g-46395

TOKARKE uniwersalna — sprzedam. Tel. 37-65-39, wieczorem. g-46395

MASZYNE dziewiarską „Singer”, dwupłytkową z programatorem — sprzedam. Ogł. ul. Dietla 69/5, w godz. 17-19. g-46753

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie dwupokojowe lub dużą garsonierę. Tel. 44-78-34 lub oferty 46534 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-46753

POSZUKUJĘ mieszkania na okres roku (chętnie z telefonem). Czynsz do uzgodnienia. Tel. 22-95-86. g-46752

MASZYNE dziewiarską, szwajcarską Paspap — sprzedam. Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 47/9, wiadomość w godz. 17-20. g-46751

LOKAL na ciche rzemiosło, w Krakowie lub okolicy — wynajmę. Tel. 11-51-74. g-46751

MASZYNE do krawiectwa ciężkiego kupię. Tel. 37-82-10, wieczorem. g-46751

MASZYNE dziewiarską Veritas — tanio sprzedam. Tel. 12-75-82, po 16. g-46751

PILNE kupię kaloryfery aluminiowe. Wrocław, ul. 51-04-50. g-46751

PILNE — poszukuję samodzielnego mieszkania. Tel. 11-71-26. g-46751

PRZYJME monter wod.-kan., chętnie emeryta. Zabierzów, tel. 286. g-46751

OBOKRAJOWIEC — poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty 46550 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-46751

COCKER spaniele kolorowe, rodowo-

DO SOBOTY

TEATRY

Piątek
Słowackiego 19.15 Cień. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Szklana menażeria (przedst. dozw. od lat 14). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 20 Życie jest snem (abonamenty nieważne). Kameralny 17 Woyceck (spektakl dla dorosłych, abonamenty nieważne). Ludowy 18 Pieszo. Scena NURT 19 Szklana menażeria (Gościnne występy Teatru im. L. Solskiego z Tarnowa). Operetka (ul. Lubicz 43) 19.15 Król wiończogów. Maszkaron (Scena Wieża Ratuszowa) 20 Dekameron. STU (al. Krasińskiego 16) 20 Ubu Król. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85”. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PPK, Stanisław Macura (CSRS) — dyrygent, Paweł Skrzypek — fortepian. PWST (ul. Warszawska 5) 19.15 Bał w Operze. Hoteł „Pod Różą” (ul. Floriańska 14) 18, 20 Kabaret „Takich dwóch”.

Sobota
Słowackiego — niecz. Miniatura 19.30 Romanca. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 20 Życie jest snem (abonamenty nieważne). Kameralny 17 Woyceck. Bagatela 18 Dwa teatry. Ludowy 18 Pieszo. Scena NURT 20 Milczenie. Operetka 19.15 Król wiończogów. Groteska 10 — Na jagody, 12.15 Cyrk Bumstarara. Maszkaron (Scena Wieża Ratuszowa) 20 Dekameron. STU 19.15 Ubu Król. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85”. Filharmonia 18.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PPK, Stanisław Macura (CSRS) — dyrygent, Paweł Skrzypek — fortepian.

Niedziela
Słowackiego — niecz. Miniatura 19.30 Romanca. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 20 Życie jest snem. Kameralny 17 Woyceck. Bagatela 18 Dwa teatry. Ludowy — Scena NURT 18 Milczenie. Groteska 11 Cyrk Bumstarara. Maszkaron (Scena Wieża Ratuszowa) 20 Dekameron. STU 19.15 Ubu Król.

KINA

Piątek
Kijów 16, 19.30, 23.30 lat kina w Polsce — Wielkie widowiska. Uciecha 15.30 Skorumpowani (fr. 1. 15), 17.30, 20 Honor Prizzich (USA 1. 18). Warszawa 16 Epizod Berlin — West (pol. 1. 15), 18 Ga, Ga, Chwała bohaterom (pol. 1. 18), 20 Cotton Club (USA 1. 18). Wolność 16 Wejście Smoka (Hongkong-USA 1. 18), 18 Osobisty pamiętnik grzesznika... przez niego samego spisanego (pol. 1. 15), 20.15 Uwaga! niebezpieczeństwo (radz. 1. 12). Wanda 15.30 C.K. Dezerterzy (pol. 1. 18), 18.30, 20.15 Siekierozada (pol. 1. 15). M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Film prod. ang. z cyklu: Mistrzowie kina — Charles Friend, 20 Film prod. ang. z cyklu: Morskie opowieści. Wrzós (ul. Zamojskiego) 15.45 Wyrostki (radz. 1. 12), 17.45 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15), 20 Blues Brothers (USA 1. 15). Świt (os. Teatrulne) 15.45 Tango naszego dzieciństwa (radz. 1. 15), 18, 20 Na całosc (fr. 1. 18). Mała sala 15, 17, 19 Pechowiec (fr. 1. 12). Światowid (os. Na Skarpie) 15.30, 17.45 Dotknięcie Meduzy (ang. 1. 18), 20 Spowiedź dziecięcia wieku (pol. 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15 Porwanie w Tiuturilanie (pol. b.o.), 16.45, 19.15 „1941” (USA 1. 15). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Wujaszek Wania (radz. 1. 15). Kultura (Rynek Główny 27) 14 Dzieńczęta z Nowolipki (pol. 1. 15), 16 Rajską jabłoń (pol. 1. 15), 18 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 20 Sprzedawca kapeluszy (fr. 1. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzka) 16.30, 18.15, 20.15 Przez różowe okulary — impreza estradowa. Sfinks (ul. Majakowskiego) 16 Straszdyła (pol. b.o.), 18, 20.15 DKF: Retrospektywa filmów R. Polańskiego. Tęcza (ul. Praska) 16.30 Zestaw bajek (pol. b.o.), 17.30 Kaskader z przypadku (USA 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorów) 15 Ucieczka w noc (USA 1. 18), 17 Bracia Karamazow (radz. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielań) 15, 17, 19 Głupcy z kosmosu (ang. 1. 12).

Sobota
Kijów 11, 15, 18.45, 22.30 90 lat kina w Polsce — Wielkie widowiska. Uciecha 15.30 Skorumpowani, 17.30, 20 Honor Prizzich. Warszawa 16 Epizod Berlin — West, 18 Ga, Ga, Chwała bohaterom, 20 Cotton Club. Wolność 10 Błękitny Grom (USA 1. 15), 12.15 Jelonek Bambi poznaje świat (radz. b.o.), 16 Wejście Smoka, 18 Osobisty pamiętnik grzesznika... przez niego samego spisanego, 20.15 Uwaga! niebezpieczeństwo. Wanda 10 Piramida strachu (USA 1. 12), 12.15, 15.30 C.K. Dezerterzy, 18.30, 20.15 Siekierozada. M. Gwardia — Iluzjon: 15.45, 18, 20.15 Film prod. ang. z cyklu „Morskie opowieści”. Świt 15.45 Tango naszego dzieciństwa, 18, 20 Protektor. Mała sala 15, 17, 19 Pe-

chowiec. Światowid 15.30, 17.45 Dotknięcie Meduzy, 20 Spowiedź dziecięcia wieku. Ugorek 15 Porwanie w Tiuturilanie, 16.45 Alabama, 19 Pokaz specjalny — film prod. franc. Mikro 16, 18, 20 Sza- checkie gniazdo (radz. 1. 15). Kul- tura 14, 16, 18, 20 Poszukiwacze za- ginionej arki. Sfinks 16 Straszdyła, 18 Panny z Wilka. Tęcza 16 Galo- pem przez Puszcę (węg.-USA 1. 15), 17.45 Kaskader z przypadku. Pod- wawelskie 15 Tato nie bój się den- tysty (pol. b.o.), 17 Ucieczka w noc (USA 1. 18). Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Głupcy z kosmosu. Wrzós 15.45 Diabeł morski (radz. b.o.), 17.45 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15), 20 Blues Brothers. Związkow- wiec 10, 12, 14, 16, 18, 20 Przez róż- owe okulary impr. estrad.

Niedziela
Kijów 11, 15, 18.45, 22.15 90 lat kina w Polsce — Wielkie widowis- ka. Uciecha 15.30 Skorumpowani, 17.30, 20 Honor Prizzich. Warszawa 16 Epizod Berlin — West, 18 Ga, Ga, Chwała bohaterom, 20 Cotton Club. Wolność 10 Błękitny Grom, 12.15 Jelonek Bambi poznaje świat, 16, 18 Wejście Smoka, 20 Osobisty pamiętnik grzesznika... przez nie- go samego spisanego. Wanda 10 Mały Iluzjon (USA b.o.), 12.15 15.30 C.K. Dezerterzy, 18.30, 20.15 Siekierozada. M. Gwar- dia 12.30 Imperium kontrataku- je (USA 1. 12), 15, 20 Czułe słów- ka (USA 1. 15), 17.30 Agonia (radz. 1. 18). Świt 13.30 Zestaw bajek, 15.45 Uwaga! niebezpieczeństwo (radz. 1. 12), 18 20 Protektor. Mała sala 15, 17, 19 Pechowiec. Śwato- wid 13.30 Rumburak (czech. b.o.), 15.30, 17.45 Dotknięcie Meduzy, 20 Spowiedź dziecięcia wieku. Ugorek 14 Bajki, 15 Porwanie w Tiuturil- stanie, 16.45 Alabama, 19 Star-80 (USA 1. 18). Mikro 16.15, 19 Przed- szkole (radz. 1. 15). Kultura 14, 16, 18, 20 Poszukiwacze zaginionej ar- ki. Sfinks 11, 12, 13 Bolek i Lolek (b.o.), 16 Straszdyła, 18, 20.30 DKF: Retrospektywa filmów R. Polańskie- go. Tęcza 15 Zestaw bajek, 16 Tabor wędruje do nieba (radz. 1. 15), 17.45 Kaskader z przypadku. Podwawel- skie 12 Bajki, 13 Tato, nie bój się dentysty, 15 Ucieczka w noc, 17 Bra- cia Karamazow (radz. 1. 15). Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Głupcy z kosmosu. Wrzós 12 Bajki, 13 Wódz Indian Tecumseh (NRD 1. 12), 15.45 Diabeł morski, 17.45 Miłość, szma- ragd i krokodyl, 20 Blues Brothers. Związkowiec 13.30, 15.30 Szaletstwa Panny Ewy (pol. b.o.), 17.30, 19.30 Ucieczka w noc (USA 1. 18).

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedzielo
Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Wawel Zaginiony (piąt. sob. niedz. 10—15). Skar- bie i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10—15). Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10—15). Zamek i Mu- zeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Ro- sja — Lenin — Rewolucja (piąt. 9—18, sob. 10—18, niedz. 10—15 wst. wol.), w Poroninie (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju- cu (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Od- działy: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9—15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Kra- kowa (piąt. sob. niedz. 9—15). Franciszkańska 4: Od palisady do fortu (piąt. sob. niedz. 9—15). Go- lebią 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). Muzeum Narodowe — Od- działy, Sukienice: Galeria pol- skiego malarstwa i rzeźby 1764—1990 (piąt. sob. niedz. 10—16). Czar- toryskich, św. Jana 19: Zbiory Czar-toryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Konstruktyw-izm w Jugosławii, „Zenit” i jego krag 1921—1926 (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradziejność N. Hut, Mumie egip. w świetle promieni X, Średniowiecz- ne wśie na Morawach w świetle badań archeologicznych (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). Ko- ściół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17). Przyrod- nicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10—15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Mal. M. Mathiasa Prechtla (RFN) (piąt. sob. niedz. 11—18). Arkady, pl. Szczepański 3a: Mal. pt. „Mój świat” D. Boguszewskiej-Chlebo- wskiej (piąt. sob. niedz. 11—18). Pa- lae Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal. J. Mycielskiego i T. Wojciechow- skiego (piąt. sob. niedz. 10—17). Dworek J. Matejki w Krzeszaw- cach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). Rydlówka Tet- majera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz.

cozile kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
14	15	16
LISTOPADA	LISTOPADA	LISTOPADA
Rogera Serafina	Alberta Leopolda	Gertrudy Edmunda

niedz.). Międzynarod. Salon Foto- grafii, ul. Boh. Stalingradu 13: Współczesna Fotografia Francuska (piąt. sob. niedz. 9—19). Galeria „Forum”, Mikołajska 2: Mal. Wł. Buczka i J. Martynowa (piąt. sob. niedz. 11—20). SOK, Mikołajska 2: Mal. J. Salamona (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). ZPAF, ul. św. Anny 3: Fot. A. Muchy (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14). Ośrodek Teatru Cri- cot 2, Kanonicza 5: Wyst. plakatu Teatru „Cricot 2” (piąt. sob. 10—15, niedz. niecz.). Salon Wystawo- wy, al. Róż 3: Mal. A. Frudzik (piąt. sob. niedz. 10—17). KDK, Rynek Gł. 27: Mal. Twórczej Gru- py Plastikowy Nieprofesjonalnych „Walor” U źródeł nowego wieku — graf. J. Piotrowskiego (piąt. sob. niedz. 14—18). Galeria, ul. Florian- ska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Propozycje”, ul. Garbar- ska 9: K. Hierowska — gwasze, ce- ramika (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska 1: Portrety kompozy- torów Z. Pabisiaka (piąt. 17—21, sob. niedz. niecz.). Galeria „Plasty- ka”, pl. Szczepański 5: Mal. R. Oramusa (piąt. 12—16, sob. niedz. niecz.). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Grafika i rysunek (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Muzeum Sta- rego Teatru, Jagiellońska 1 (czyn- ne na godzinę przed spektaklem). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Plakatu, De- sa, ul. Stolarska 8—10: Mal. K. Kaidera (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. polskie (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Kopalnica Soli (piąt. sob. niedz. 8—18). Muzeum Żup Kra- kowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—18). Zamek Żupny (piąt. 9—14.30, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Pogot. MO tel. 997. Straż Pożar- na 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wy- padki i nagłe zachorowania) Łaza- rza 14: wypadki tel. 999, zachoro- wania i przewozy 22-29-99. Rynek Podgórski 2, 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99, Krowodrza, ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Biało- prądnicka 8, 34-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice 21-02-09, dla m. Nie- połomice 198, Iwanowice 99, Skawi- na 76-14-44, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-66, 22-23-54, alar- mowy 999

DYŻURY SZPITALI:
Piątek
Chir., Chir. uraz. Trzynatarska 4. Chir. dziec. Prokocim. Laryng. Ko- pernika 23a. Okulist. Witkowie. Urolog. Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg re- jonizacji.

Sobota
Chir., Chir. uraz. Kopernika 21. Chir. dziec. Prądnicka 35. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowie. Urolog. Wrocławska 1. Neuro- logia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela
Chir. Chir. uraz. Okulist., Urolog. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Laryng. Kopernika 23a. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg re- jonizacji.

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty wolne od pracy.
Śródmieście — ul. Skawińska 8 (8—14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8—14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8—14) + stomatolog, tel. 11-83-96, ul. Ulanów 9a (8—14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 31 (8—14), tel. 11-26-44.
Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8—14), tel. 44-19-30, os. Wzgórza Krzesł (8—14), os. Jagiellońska 1 (8—19) + stomatolog, tel. 48-56-26, os. Złoty Wiek 23 (8—14), tel. 48-20-70.
Krowodrza — al. Krasińskiego 23 (8—14), tel. 22-52-66, ul. Wójcowska (8—19) + stomatolog, tel. 48-56-26, ul. Rusznikarska 17 (8—14), tel. 33-45-33, ul. Na Błonie 1 (8—14).
Podgórze — ul. Szwedzka 27 (8—14), tel. 66-12-08, ul. Gen. Ku- trzeby 4 (8—19) + stomatolog, tel. 66-55-11, ul. Niemcewicz 7 (8—14), ul. Na Kozłowie 19 (8—14), tel. 55-

16-11, ul. Teligi 8 (8—14), tel. 55-40-55.

Gabinety zabiegowe (iniekcje le- ków) w wymienionych przycho- dniach czynne są w godz. 8—11.
Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (całą dobę) Punkt Inf. Apiecznej, tel. 11-07-65 (8—15). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Spół- dzielczy punkt pediatr. i kardiolog, tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30—22), pediatryczny (sobota, niedz. 8—22) Spółdzielca Pomoc Psychologiczna, tel. 21-54-14 (10—18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specj., tel. 66-80-00 (9—21.30). Domowa pomoc lekarska specj., tel. 55-56-64 (9—20). Krak. Towarzystwo Świadomego Macie- rzyństwa, Młod. Poradnia Lekar- ska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p., tel. 22-28-72, poradny psych., seks., ginek., dermat. (piąt. 15—20). Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22). Tel. Zaufania dla Narkoma- nów 34-08-08 (8—19). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18). O- srodek Informacji Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon., śr. 15—17). Pomoc Drogowa PZMot, ul. Kawłory 3, tel. 37-55-75 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-16-32 (7—22). Pogotowie Techni- czne „Pomóżbyć”, al. Pokoju 31, tel. 48-00-84 (6—22). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p., po- rady prawne (śr. 16—17), seksuo- log (wt. 16—19), psycholog (śr. piąt. 16—19), tel. 22-54-74. Telefon Zielony, tel. 21-33-64. (7—20) Inf. o usługach „Eureka” — Dom Towar- rowy Wiślna (10—18), tel. — brak.

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela
Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Kra- kowska 1, tel. 66-23-21, Pstrow- skiego 98, tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-41-01, Nowa Huta — al. Rewol. Październikowej 6, tel. 44-17-19, Centrum A, tel. 44-17-36.

RADIO

Piątek I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 16.05 Muzyka i aktualności, 17.00 Relacje z mistrzostw świata w pod- noszeniu ciężarów z Sofii. 17.30 Z archiwum polskiego beatu. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 18.45 Relacje z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów z Sofii. 19.30 Zielona Północ — aud. mu- zyczna, 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Wiersze dla Ciebie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kroni- ka sportowa. 21.15 IX Konkurs im. H. Wieniawskiego. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Re- petycje z jazzu polskiego. 23.10 Pa- norama świata. 23.25 Dyskoteka przed sobotą, 0.00 Muzyka nocą.

Piątek II
Wiadomości: 17, 21, 0.50. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Agata Christie — „Dziesięciu Mur- zynków” — ode. pow. 17.05—18.30 Kraków na antenie. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.20 Wie- czorne refleksje. 21.25 Teatr PR: Andrzej Zagórski — „Wgląd”. 22.00 Studio IX Międzynarodowego Kon- kursu Skrzypcowego im. H. Wie- niawskiego. 22.30 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Aleksy Tolstoj — „Podcięcie skrzydła” — ode. pow. 23.20 Nocne muzykowanie. 0.45 Miniatura lite- racka. 1.00 Koniec programu.

Piątek III
Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Rock po polsku. 15.40 Pisze list do KC 16—19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszy- stkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Codz. pow. w wyd. dzięk: Jo- seph Conrad — „Lord Jim”. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Władimir Or- low — „Demon z altówki”. 20 Ma- gazyn muzyczny. 20.45 Klub Trój- ki: „Marnotrawstwo” (I). 21 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Folk — muzyka z przyszłości. 22.45 „Ka- miennie usta prawdy” (III). 23 O- pera tygodnia: Giuseppe Verdi — „Makbet”. 23.15 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Marek Hlasko — „Dru- gie zabicie psa”. 1.00 Koniec pro- gramu.

Piątek IV
Wiadomości: 17, 19.30, 21.55. 14.00—17.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy, w tym: 16.00 Radiokom- puter. 16.30 Repetito — est mater studiorum (muz. kl. lic.). 17.05 Mię- dzynarodowy Konkurs im. H. Wie- niawskiego. 17.55 Widnokraj. 18.30 Język angielski. 18.50 Etudium Eks- pertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Swingowe granie. 20.15 Wie- czór Muzyki i Myśli. 21.35 W po- szukiwaniu harmonii. 22.00 Koniec programu.

Sobota I
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. 4.00—8.00 Poranne sygnały. 7.45 M. Kudlicki — jego artystyczne podró- że. 8.05 Obserwacje K. Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Żołnierski zwiał. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Kom- unikat o stanie wód. 12.30 Muzy- ka folkloru malowana. 12.45 Rol- niczy kwadrans. 13.00 Komuni- katy. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05—16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 14.05 Radiowa piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Bank przebojów. 16.05 Muzyka i aktual- ności. 17.15 Relacje z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów z Sofii. 17.25 Alkoholicyzm, alkohol. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Prezory- nusz zawsze ubezpieczony. 18.00 Ma- tysiakowie. 18.30 Muzyczne wyzy- tówki Programu I — Koncert dnia. 19.25 Mistrzostwa świata w podno- szeniu ciężarów z Sofii. 19.30 Ra- dio dzieciom: „Supetek”. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Ra- diowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 IX Konkurs im. H. Wieniawskie- go. 22.05 Z Kołobrzeskich Festi- wali. 22.20 Na rockową nutę. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca. 0.00 Muzyka nocą.

Sobota II
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 6.05—8.00 Kraków na antenie. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofonizacja archi- wum polskiej piosenki. 9.00 Aleksy Tolstoj — „Podcięcie skrzydła” — ode. pow. 9.20 Muzyka, którą lubi Grażyna Alber. 9.50 Agata Chris- tie — „Dziesięciu Murzynków” — ode. pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Marii Jeżowskiej. 11.30 Ty- dzień w stereo. 12.00 Szatafeta Or- kiestr Radiowych. 12.25 Pianisęi współczesnego jazzu. 13.05—13.20 Kraków na antenie. 13.05 „Klub Młodych Literatów”. 13.20 Z ma- lowanej skrzyni. 13.30 Album ope- rowy. 14.00 Co jest grane. 15.00 Studio IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniaw- skiego. 15.30 Co jest grane. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Patricia Moyes — „Morderstwo w świecie mody” — ode. 17.05—18.30 Kraków na antenie. 17.05 „Ludzie teatru” — Julian Jabczyński. 17.30 Repryza — aud. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Miniatura literacka: Jan Brzechwa — „Uszy”. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.55 Wieczorne re- fleksje. 21.00 Od ragtime'u do swinga. 21.25 Teatr PR: Bohu- mil Hrabal — „Bawidulki”. 22.00 Reportaż z IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. II. Wieniawskiego. 22.30 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Aleksy Tolstoj — „Podcięcie skrzydła” — ode. pow. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.45 Miniatura literacka.

Sobota III
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6—9.05 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.30 Serge Jacquemard — „Ani słowa o zdracach”. 9.05 Piosenki na week- end. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10 Codz. pow. w wyd. dzięk: Joseph Con- rad — „Lord Jim”. 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytaliście, to po- słuchajcie — przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.80 W życiorysach nie znajdziemy. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 Władim- ir Orłow — „Demon z altówki”. 12.05 W tonacji Trójki. 13 Serge Jacquemard — „Ani słowa o zdrac- ch”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Pieśni kompozytorów francu- skich. 15.05 Coś nowego — aud. 16 —19 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Informacje sportowe. 19 Odkrycie siebie — aud. 19.30 Dziś w liście przebojów 19.50 Władimir Orłow — „Demon z altówki”. 20 Lista przebojów Programu III. 22.15 Tea- tryk „Zielone Oko”: John Lutz — „Dwóch w jednym grobie”. 23 Za- prasamy do Trójki. 2.00 Koniec programu.

Sobota IV
Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19.30, 21.55. 6.35 Sportowy komentarz tygod- nia. 7.00 Dookoła świata. 7.20 Słu- chamy piosenek K. Giziowskiej. 7.35 Prognoza biometeorologiczna. 7.45 Marek Kudlicki — organ- mistrz. 8.10 Moje hobby. 8.30 Spie- wac każdy może. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych

przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 10.00 Ze starego gramo- fonu. 10.30 Vademecum słów i zna- czeń „Zyciorys”. 11.00 Maga. Roz- głośni Harcerskiej. 12.05 Śpiewa Kenny Rogers. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Mię- dzy fantazją a nauką „Dziewczyna z kasety” — słuch. 13.00 Koncerty zatrzęsiane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00 Krajobrazy histo- ryczne „Pińczów”. 14.30—16.00 Po- południe Młodych Słuchaczy. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 16.10 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Zapomniane kultury. 18.10 Echo festiwalu. 19.00 Portrety Polaków: Prof. Juliusz Bardach — historyk. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Język francuski. 20.00 —21.10 Wieczór ze Stuchowiskiem: „Tamtego roku w Warszawie”. 21.30 Felieton literacki L. M. Adamczy- ka. 21.45 Humoreska: A. M. Swi- narski — „Zdembowani”. 22.00 Koniec programu.

Niedziela I
Wiadomości: 7, 9, 12.05, 18, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Ma- gazyn Wojskowy. 9.05 Echo sporto- wej soboty. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10.00 Poznajmy się. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.30 Re- lacje z finałów turnieju bokser- skiego im. F. Stamma. 12.05 W sa- mo południe. 12.45 Relacje z fina- łów turnieju bokserskiego c.d. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosen- ki naszych twórców — Janusz Kruk. 13.45 Informacje, rady, pro- pozycje. 14.00 C.d. relacji z finałów turnieju bokserskiego. 14.05 Kłasy- cy operetki. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Z dzie- jów kabaretu. 17.00 Dialogi histo- ryczne. 17.15 Świat muzyki — Gli- nka z Lisztem. 18.00 Magazyn Mię- dzynarodowy „Wektory”. 18.20 Nie- dzielne wydanie Magazynu Muzy- cznego „Rytm”. 19.10 Koncert na jeden głos — Stevie Wonder. 19.30 Radio Dzieciom: „Odlatują liście”. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komuni- katy. 21.05 IX Konkurs im. H. Wie- niawskiego. 21.55 Radio Arty-

Piątek I

16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.25 Dla młodych widzów: Rambit — teleturniej
 16.50 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
 17.15 Teleexpress
 17.30 Bez próby: Telewizyjna szkoła tańca
 18.30 Samo zdrowie
 18.40 Mieszkać — wszechzna budowlana
 19.00 Dobranoc: Niech żyje bałwanek
 19.10 Losy: Archiwum Alfreda Panica
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Monitor rządowy
 20.30 „Przyspieszenie” (I) — dramat obcy. prod. ZSRR. Reż. Grigorij Kochan
 21.35 DT — Komentarze
 21.55 Studio sport: Kronika Mi-strzostw Świata w podnoszeniu ciężarów i relacja z półfinału turnieju bokserskiego im. F. Stamma
 23.10 DT — Wiadomości
 23.15—0.15 „Korporacja zbrodni” (7) — „Dawna i nowa mafia” — film dok. prod. angielskiej

Piątek II

16.55 Program dnia
 17.00 Język angielski (6)
 17.30 Jak uprawiać sport...
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Muppet show, czyli rewia gwiazd
 18.55 Bieszczady, Bieszczady... — program rozrywkowy
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Tu „Dwójka”
 20.05 Galerie świata: „Luwr” — „Światło i sława, czyli epoka Ludwika XIV” (I) — film dok. prod. francuskiej
 21.05 Piosenka, której nie ma — śpiewa Marek Gałazka
 21.05 Uwaga, dokument: „Mistrz — prezydent”
 21.45 „Opowieści księżycowe” — film fab. prod. japońskiej. Reż. Kenji Mizoguchi
 23.20 Wieczorne wiadomości
 23.30—24.00 Rozmowy intymne

Sobota I

7.25 TTR. Fizyka
 7.55 TTR. Biologia
 8.25 Program dnia
 8.30 Tydzień na działce
 9.00 Dla młodych widzów: Drops oraz film USA „Jazon z gwiazdowego patrolu”
 10.30 DT — Wiadomości
 10.40 Razem ze Studiem 1 — Ustka (I)
 11.10 Stare, nowe, najnowsze
 11.50 Razem ze Studiem 1 — Ustka (II)
 12.10 Dzień związkowy
 12.20 „Zaczarowana wyspa” — film dok. prod. greckiej
 13.00 Bariery — problemy ludzi niepełnosprawnych
 13.30 Dzień związkowy
 14.00 Telewizyjny koncert życzeń
 14.30 Wojskowy program dokumentalny
 15.00 DT — Wiadomości
 15.05 Antologia dramatu pow-

szechnego: Franz Xaver Kroetz — „Górna Austria” — reż. Stanisław Różewicz
 16.05 Z Polski rodem
 16.40 Dzień związkowy
 17.05 Losowanie Dużego Lotka
 17.15 Studio sport: Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej
 19.00 Dobranoc: Opowiadania z Doliny Muminków
 19.10 Z kamerą wśród zwierząt
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Ostatni brzeg” — film fab. prod. USA. Reż. Stanley Kramer
 22.10 Czas — magazyn publicystyczny
 22.40 Siedem dni na świecie
 22.50 DT — Wiadomości
 23.00 Sportowe rytmy tygodnia
 23.50—0.40 Kino nocne: „Wdowy” (3) — film kryminalny prod. ang.

Sobota II

14.25—15.55 NURT (powtórzenie)
 15.55 Sobota w „dwójce” — powitanie
 16.00 Halo, komputer
 16.30 Godzina z Conradem Drzewieckim
 17.30 Spektrum
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Wielka gra
 19.20 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — relacja z II etapu przesłuchań
 19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
 20.00 „Stary górnik i zamek” — film dok.
 20.30 XXV Festiwal Moniuszkowski w Kudowie Zdroju: Koncert gwiazd
 21.20 Tydzień w polityce
 21.30 Studio Hi-Fi: String Connection
 22.15 „Klinika w Schwarzwaldzie” (5) — „Pozwanie” — film fab. prod. RFN
 23.15 Wieczorne wiadomości
 23.05—23.20 Wokół Konkursu: IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego

Niedziela I

7.15 Program dnia
 7.20—9.00 Blok programów rolnych:
 — Alarm przeciwpożarowy trwa
 — Wszechzna rodziny wiejskiej
 — Po gospodarsku
 — Tydzień
 9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film prod. angielskiej pt. „Koralowa wyspa”
 10.30 DT — Wiadomości
 10.35 „Tajemnice ludzkiego ciała” — film dok. prod. USA
 11.20 Studio sport: Finał turnieju bokserskiego o memoriał Feliksa Stamma
 13.30 Siedem anten
 14.15 Telewizyjny koncert życzeń
 15.00 DT — Wiadomości
 15.05 Teatr dla dzieci. Ewa Szalburg-Zarembina: „Baśnie mojego dzieciństwa” — „Skarb w drewnianej skrzyni”
 15.35 „Warszawa 1832—1863” — film dok. TP
 16.15 Studio sport: Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej

tygodniowy program TV

(od 14 do 20 listopada 1986 r.)

17.45 „Pieprz i wanilia” (6) — „Ślonie, wielbłądy, krewetki”
 18.30 Antena
 19.00 Wieczorynka: Dzieciństwo Muppetów
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Trzy młyny” (3 — ostatni) — „Młyn nad Kamienną” — film prod. polskiej, ekranizacja opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza. Reż. Jerzy Domaradzki
 20.50 Pegaz — magazyn publicystyki kulturalnej
 21.50 Sportowa niedziela
 22.15 Kabaret Olgi Lipińskiej (powtórzenie)
 23.00 DT — Wiadomości

Niedziela II

10.30 Film dla niesłyszących: „Trzy młyny” (3 — ostatni) „Młyn nad Kamienną” — film prod. pol.
 13.25 Prezentacje
 13.55 Peryskop — wojskowy program publicystyczny
 14.25 Niedziela w „dwójce” — powitanie
 14.30 Kwadrans z hejnałem
 14.45 Jutro poniedziałek
 15.15 Wideoteka
 16.00 Kino familijne: „Robin Hood” (24) — „Rutterkin” — film przygodowy prod. angielskiej
 16.50 Zwierzęta w kamerze: „Wąwozy kangurów” (2) — film przyrodniczy prod. RFN
 17.20 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”
 18.10 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego: Ada Sari
 19.00 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego relacja z II etapu przesłuchań
 19.30 Dziennik telewizyjny dla niesłyszących
 20.00 Studio sport
 21.00 Wielkie filmy małego ekranu: „Saga rodu Forsytów” (9) pt. „Bez wyjścia” — film fab. prod. angielskiej
 21.50 G. Gorin: „Kto jest kto” — widowisko teatralne
 22.40 Wieczorne wiadomości
 22.45—23.00 Wokół Konkursu: IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego

Poniedziałek I

13.30 TTR. Chemia
 14.00 TTR. Biologia
 15.50 NURT. Aktualne problemy oświaty
 16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.25 Dla młodych widzów: Podróż do doliny Emu.
 17.15 Teleexpress
 17.30 Echa stadionów
 18.00 „Janosik” (9) — „Pobór” — film TP
 18.45 Program publicystyczny
 19.00 Dobranoc: Porwanie złotowłosej
 19.10 Laboratorium
 19.30 Dziennik telewizyjny

20.00 Rozmowa na telefon (I)
 20.15 Teatr Telewizji na Świecie: Alan Ayckbourn — „Sypialniana farsa” — spektakl TV angielskiej. Reż. Christopher Morehan
 22.05 DT — Komentarze
 22.25 Rozmowa na telefon (2)
 22.40 „Pieśń ujdzie cało” — film dok. TP
 23.30 DT — Wiadomości
 23.35 Język niemiecki (7)

Poniedziałek II

16.55 Program dnia
 17.00 Język niemiecki (7)
 17.30 Zwyczaje i obrzędy: „Rekruci”
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — relacja z II etapu
 18.55 Kino „dwójki” zaprasza
 19.05 Piękni i wspaniali
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Tu „dwójka”
 20.05 „Nasza Warszawa” — program reporterów
 21.05 Z dymkiem cygara
 21.20 Gwiazdy wielkiego sportu
 21.50 Impuls
 22.20 Biografie: „Roman y Gajal” (4) — film fab. prod. hiszpańskiej
 23.15 Wieczorne wiadomości
 23.25 Studio Międzynarodowych Spotkań Teatralnych

Wtorek I

8.10 Historia (kl. V): Złoty wiek Aten
 9.00 Biologia (kl. VI): Plazy
 9.30 Domator
 9.35 Domowe przedszkole
 10.00 DT — Wiadomości
 10.10 Film dla II zmiany: „Jenny” (I) — „Rzym — wiosna 1908”
 11.25 Poradnik Domatora
 12.00 Język polski (kl. IV): Jan Matejko
 12.50 Wiedza o społeczeństwie (kl. VIII): W interesie wyborców
 13.30 TTR. Wskazówki metodyczne
 14.00 TTR. Język polski
 14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
 14.50 Powtórka przed maturą: Język polski — L. Kruczkowski — „Niemy”
 15.50 Kim być — decyzje piętnastolatków
 16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.25 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna
 16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
 17.15 Teleexpress
 17.30 Gazeta rolnicza
 18.00 Telewizyjny informator wydawniczy
 18.20 Plusy i minusy, czyli gospodarze znaki zapytania
 19.00 Dobranoc: Dwa kosy i kurek z ratuszowej wieży
 19.10 Diagnosta

19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Gra o milion
 20.30 „Jenny” (I) — „Rzym — wiosna 1908” — film prod. norweskiej. Reż. Per Bronken
 21.45 DT — Komentarze
 22.15 Wieczór z Pegazem
 23.15 DT — Wiadomości
 23.20 Język angielski (27)

Wtorek II

16.55 Program dnia
 17.00 Język angielski (37)
 17.30 Pół godziny dla rodziny: „Blizy siebie”
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Główny świat (4) — „Ostatni Indianie z plemienia Cuiva” — film dok. prod. angielskiej
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Tu „dwójka”
 20.05 Ambicje i aspiracje: „Dolina szczęścia” — rep.
 20.35 Filharmonia „dwójki”: Mozart pod dyktando Karla Boehma
 21.05 Szansa — program dokumentalny
 21.45 Panorama kina radzieckiego: „Wniebowstąpienie” Reż. Łarisa Szepitko
 23.35 Wieczorne wiadomości

Środa I

8.10 Geografia (kl. V): Podróż przez Azję
 9.00 Historia (kl. I lic): Dzieciństwo starożytności
 9.30 Domator
 9.35 Domowe przedszkole
 10.00 DT — Wiadomości
 10.10 Film dla II zmiany: „Uznać winnym”
 11.25 Przyjemne z pożytecznym
 11.50 O grzeczności po polsku
 12.00 Język polski (kl. VI): Maj-drej głowie
 12.50 Muzyka powstaje (kl. I—IV lic): Rytm
 13.30 TTR: Matematyka
 14.00 TTR. Język polski
 14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
 15.50 NURT. Młodzież i społeczeństwo
 16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.25 Dla młodych widzów: Krag — magazyn harcerzy
 16.50 Dla dzieci: Tik-Tak
 17.15 Teleexpress
 17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
 17.40 „Uznać winnym” — film fab. prod. ZSRR. Reż. Igor Woźnienski

Środa II

16.55 Program dnia
 17.00 Język rosyjski (7)
 17.30 Pół godziny dla rodziny: Konsylium „Kliniki zdrowego człowieka”
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Magazyn sportowy
 19.20 Piosenkarz tygodnia
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Tu „dwójka”
 20.05 Ekspres reporterów
 20.20 Variete, variete — program TV RFN
 20.40 Salon muzyczny: „U progu sezonu”
 21.30 Kino studyjne „dwójki”: „Manhattan” — film prod. USA. Reż. Woody Allen
 23.05 Studio Międzynarodowych Spotkań Teatralnych
 23.20 Wieczorne wiadomości

18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — relacja z III etapu
 19.00 Przeboje „dwójki”
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Tu „dwójka”
 20.05 Dookoła świata: „Na kra- wędzi Europy”
 20.50 Gaudeamus — film dok.
 21.35 „Czarodziejski flet” w Teatrze Wielkim
 22.05 Studio sport
 23.05 Wokół Konkursu: IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego
 23.20 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.10 Fizyka (kl. VIII): Pole magnetyczne
 9.00 Muzyka (kl. I) — Na ile liczymy
 9.30 Domator
 9.35 Domowe przedszkole
 10.00 DT — Wiadomości
 10.10 Film dla II zmiany: „Zdaniem obrony” (I) — „Pętla dla obcego” — film TP
 11.15 Szkoła dla rodziców
 12.00 Język polski (kl. V): Najukochańsza mamę moja
 12.50 Język polski (kl. I—IV lic): Współczesne życie kulturalne
 13.30 TTR. Mechanizacja
 14.00 TTR. Hodowla
 14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
 14.50 Powtórka przed maturą: Język angielski (11)
 16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.25 Dla młodych widzów: „Reporter TDQ”
 16.50 Był sobie kosmos — film anim.
 17.15 Teleexpress
 17.30 Magazyn wędkarski
 18.05 Magazyn lotniczy
 18.30 SONDA
 19.00 Dobranoc: Fred, postrach kotów
 19.10 Encyklopedia kultury polskiej
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Publicystyka
 20.15 „Zdaniem obrony” (I) — „Pętla dla obcego” — film fab. TP
 21.20 DT — Komentarze
 21.40 Interstudium
 22.20 Wódka, pozwól żyć...
 22.50 DT — Wiadomości
 22.55 Język francuski (7)

Czwartek II

16.55 Program dnia
 17.00 Język francuski (7)
 17.30 Pół godziny dla rodziny: „Męskie sprawy”
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Magazyn sportowy
 19.20 Piosenkarz tygodnia
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Tu „dwójka”
 20.05 Ekspres reporterów
 20.20 Variete, variete — program TV RFN
 20.40 Salon muzyczny: „U progu sezonu”
 21.30 Kino studyjne „dwójki”: „Manhattan” — film prod. USA. Reż. Woody Allen
 23.05 Studio Międzynarodowych Spotkań Teatralnych
 23.20 Wieczorne wiadomości

PRACA

PRZYJMĘ chałupnictwo w sektorze prywatnym. Oferty 44680 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 ZAKŁAD parkieciarski — przyjmie pracowników, chętnie emerytów, młodych rencistów. Tel. 48-58-38. g-44665
 PRZYJMĘ pracę chałupniczą w sektorze prywatnym. Kraków, Moszyńskiego 40. g-44678
 METODA, solidna podejmię pracę w sektorze prywatnym. Oferty 44681 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MATRYMONIALNE

ZAGRANICZNE zaproszenia — oferty matrymonialne — setki propozycji dla Pań — biuro „Anna”, Poznań 12 skrytka 4, tel. 32-09-02. g-43139
 SAMOTNA, wdowa po lekarzu, dobrze sytuowana, pogodnego usposobienia — szuka samotnego, kulturalnego towarzysza, z wyższym wykształceniem, od 65-70 lat, nie rozwiedzionego, aby razem spędzić resztę życia. Cel matrymonialny. Oferty 45120 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 SAMOTNY profesor, mieszkanie, samochód — posłubi skromną, szlachetną panią. Oferty 45343 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 TYSIĄCE ofert matrymonialnych. Kontakty krajowe, zagraniczne. Adres: 30-960 Kraków, skrytka 902. A-181

KUPNO

OBCIAGARKE do guzików — kupię. Tel. 37-91-55, wieczorem. g-44840
 BONY PekAO — kupię. Tel. 33-32-26

ZAKOPANE

kupno-sprzedaż-zamiana

— mieszkań
 — domów
 — parcel
 — gospodarstw rolnych
 — pensjonatów
 — domów letniskowych
 — wili i innych

dla osób prywatnych i przedsiębiorstw państwowych na terenie kraju

prowadzi
 ADAM FEDYK
 Zakopane
 ul. Tetmajera 17
 tel. 50-28, codziennie
 w godz. 8—20

LOKALE

KTO ma za duże mieszkanie i zechce zamienić na M-3 spółdzielcze, dla rodziny z trójmiem dziećmi. Tel. 34-48-75.
 DOKTORANKA poszukuje samodzielnego pokoju. Czyszczenie mieszkani, platny przez HIL. Tel. 66-03-75.
 WŁASNOŚCIOWE, 4-pokojowe, 68 m² — zamienie na większe lub dwa mniejsze. Tel. 33-71-78. g-44743
 MIESZKANIE superkomfortowe, własnościowe, 50 m², trzy pokoje — zamienie na podobne, większe. Oferty 44830 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 MAŁŻENSTWO z dzieckiem — poszukuje pokoju z kuchnią. Tel. 33-69-93. g-45054

ZAMIEŃCIE mieszkanie kwaterekunkowe, w atrakcyjnym miejscu, 64 m², 2 pokoje, kuchnia, superkomfortowe, z Chorzowa-Miasta do Krakowa na równorzędne, mniejsze. Tel. 41-56-70 kierownik Katowice. g-44790
 STUDENT z RFN — poszukuje garsoniery z telefonem. Tel. 22-79-07.
 POSZUKUJĘ M-3 na rok. Czyszczenie wysoki, z góry. Oferty 44722 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 POKÓJ, kuchnia, komfortowe, śródmieście — zamienie na dwa pokoje, superkomfortowe. Oferty 45309 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 KUPIĘ M-2 lub mieszkanie do remontu. Oferty 45402 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 ZAMIEŃCIE M-3, własnościowe — na garsonierę lub pokój, niewłasnościowe. Tel. 78-34-62, wieczorem. g-45350
 GLIWICE — 2 pokoje, kuchnia, wc, ogrzewanie elektryczne — zamienie na Kraków. Katowice, tel. 519-020.
 WŁASNOŚCIOWE M-2, Krowodrza — zamienie na większe. Oferty 45353 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 GARSONIERE własnościowa, w Nowej Hucie — zamienie na mieszkanie większe. Może być kwaterekunkowe lub spółdzielcze. Tel. 42-58-53. g-45219
 POKÓJ z kuchnią, 28 m², w Czeladzi — zamienie na Kraków. Oferty 45240 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 GARSONIERE superkomfortową lub M-3, komfortowe — kupię. Tel. 34-45-65, w godz. 17—20. g-45232
 METODA małżeństwo z dzieckiem członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 37-20-19. g-45188
 M-4, 64 m², os. Dywizjonu 303 — zamienie na M-3 i M-2. Tel. 44-02-73. g-44677

PILNIE kupię mieszkanie, ok. 30 m², superkomfortowe. Oferty 43805 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-45026

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Kraków, tel. 33-94-77. g-45026

WARSZAWA. Kwaterekunkowe, 38 m² — zamienie na Kraków. Oferty 44582 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE M-2 — zamienie na 3-pokojowe lub domek. Oferty 44692 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 MIESZKANIE, 60 m², superkomfortowe, Mistrzejowice — zamienie na dwa oddzielne. Tel. 48-08-54. g-44710

POKÓJ z kuchnią, Śródmieście i dwupokojowe, okolice pl. Centralnego, telefon — zamienie na jedno duże lub domek, chętnie międzywojenne. Tel. 44-26-51. g-44711

KRYNICA. Zamienie własnościowe M-3 — na Kraków lub sprzedam. Oferty 44672 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

SUPERKOMFORTOWY dom koło Rabki — zamienie na Kraków lub sprzedam. Oferty 45427 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA domy — dam za jeden lub kupię dom jednorodzinny, w Krakowie. Tel. 33-92-19. g-45189

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Geruszczyk, tel. 37-61-61. g-44595

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Zawalonka, tel. 48-58-35. g-45093

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, Chyży, tel. 66-91-20. g-45083
 „DOMUS”: tapicerowanie drzwi, sztuczna skóra z importu. Atrakcyjne kolory. Krótkie terminy. Tel. 66-93-15. g-41770

POSADZKI, flizy układa zakład usługowy — Data, ul. Beskidzka 35/25, tel. grzeźniczowi 55-25-64, godz. 18—20. g-44617

RÓŻNE

PRZYJMĘ panią jako dozorczynię — Śródmieście, dozorczówka 20 m². Oferty 45162 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZEPRASZAM ob. Ewę Bilszą zamieszkałą Kraków, Danka 4/74 i Jej sąsiadów za niewłaściwe zachowanie się w dniu 28 X 1986 r. Kazimierz Bazała, Kraków, ul. Młyńska 7/13. g-44677

ODDZIAŁ OBROTU TOWAROWEGO
SPÓŁDZIELNI PRACY „COMINEX”
w Krakowie

organizuje w dniu 21.11 1986 r.
 giełdę sprzętu mikrokomputerowego
 która odbędzie się w świetlicy KS „KORONA”
 Kraków, ul. Pstrowskiego 9/15

Giełda przeznaczona jest wyłącznie dla jednostek gospodarki uspołecznionej.

Oferujemy do sprzedaży:

— mikrokomputery: od ZX Spectrum do IBM PC/AT
 — drukarki
 — dyskiety
 — pamięci dynamiczne typu RAM, EPROM
 — dyski twarde typu Winchester

Sprzedaży dokonujemy na podstawie zamówienia i upoważnienia do odbioru.

ZAPRASZAMY w godz. 8—13

Szczegółowe informacje: tel. 22-77-09.

K-10084

WYTWÓRNI GALANTERII METALOWEJ

„METALOPLAST”

w Krakowie, ul. Rydlówka 40, tel. 66-57-58

zatrudni pracowników

w zawodach:

◆ ślusarz narzędziowy
 ◆ galwanizer
 ◆ ślusarz remontowy
 ◆ robotnik magazynowy (kobiety i mężczyźni)
 ◆ tokarz
 ◆ szlifierz
 ◆ spawacz
 ◆ mistrz galwanizerni
 ◆ mistrz brzdądy remontowej
 ◆ mistrz narzędziowni
 ◆ księgowia
 ◆ kierownik działu zaopatrzenia
 ◆ kierownik magazynu surowca

oraz

◆ robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia

Warunki pracy i płacy zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Przemysłu Lekkiego.

K-10234

Potrzebny trzeci pas ruchu

Jak zmniejszyć ilość wypadków na ruchliwej ul. Konopnickiej?

Ulica Konopnickiej należy do najruchliwszych w Krakowie, a na dodatek — do najniebezpieczniejszych. W tej niechlubnej rywalizacji ustępuje jedynie ul. Wielickiej, a ostatnio wezwoli komunikacyjnemu przy rondzie Mogińskim. W ostatnich 10 latach na ul. Konopnickiej notowano średnio kilkadziesiąt wypadków i kolizji rocznie, najmniej 53, najwięcej 116. W 85 r. 42 osoby zostały tutaj ranne, a 3 zabite! Ze statystyki wynika, że feralnymi dniami są piątki i wtorki, w jesieni i zimą.

Laureaci konfrontacji artystycznych

17 listopada 1986 roku w salach Miejskiego Domu Kultury w Myślenicach ul. Świerczewskiego 14 o godzinie 12 nastąpi otwarcie pokonkursowej wystawy „IV konfrontacje najmłodszych artystów krakowskich”. Organizatorami konkursu byli: Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie i Miejski Dom Kultury w Myślenicach. W „Konfrontacjach” brali udział absolwenci ASP w Krakowie z roku 1985.

29 uczestników konkursu — najmłodszych artystów krakowskich, dostarczyło 91 prac konkursowych.

Przyznano liczne nagrody i wyróżnienia ufundowane przez organizatorów konkursu. Grand Prix otrzymała Beata Bebel-Karankiewicz z Częstochowy (malarstwo), pierwsze nagrody przyznano: Ewie Jończyk-Wójcik (malarstwo), Józefowi Wasaczowi (rzeźba i medalierstwo), Romanie Świercz-Wiater (grafika i rysunek).

W czasie poniedziałkowego wernisażu nastąpi wręczenie nagród. Do połowy grudnia br. czynna będzie następną wystawą, prezentująca prace wszystkich artystów. Godziny zwiedzania ekspozycji: 8—21, niedziela 14—21.

Samowola Spółdzielni?

Jest towar, jest klient!

Pierwszy sygnał otrzymaliśmy od Kory Jackowskiej. Później były kolejne, a nawet zbiorowe petycje: „Likwiduj nam sklep! Małe ciepłe piwniczki nie nadają się na przechowywanie warzyw, a trudno dźwigać ziemniaki czy inne warzywa z drugiego prawej końca długiej ulicy czy z ul. 18 Stycznia”, „Wcześniej sklep (warzywny nr 59 przy ul. Kazimierza Wielkiego) nie cieszył się dobrą opinią, ale po zmianie kierownictwa zaopatrzony jest zawsze w świeży i atrakcyjny towar”.

Najlepiej sprawę zbadać na miejscu. Sklep do którego wchodzi jest czysty towar leży ładnie wyeksponowany. Przez moment wydaje mi się nawet, że pomyliłam adres.

Kierowniczka Danuta Filipowska przyszyła tu pracować dopiero od września. Zmieniła się też cała załoga. W październiku obroty wyniosły 1.258 tys. zł, a do 10 listopada — 399 tys. zł. Na pytanie o źródło kłopotów kierowniczka odpowiada, że przyczyną jest nierentowność! Deficyt z dwóch lat, jak jej podano, wynosi 240 tys. zł, tzn. wynikałoby z tego, że ponad 100 tys. rocznie do interesu dopłaca Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, bo do niej właśnie sklep należy.

Sklep jest przestronny z zapleczem, znajduje się tu nawet rampa do wyładowywania towaru, ale w masażynie jest pusto. Sklep polecono „wyzierować” do 15 listopada.

AKNE zaprasza

Po występach na festiwalu w Cardiff teatr AKNE zaprezentuje krakowskiej publiczności przedstawienie pt. „Pokojuński” wg J. Genet’a. Spektakle w Piwnicy Literatów przy ul. Kanoniczej 7 o godz. 20 — 15, 17 i 24 listopada.

Analizę wypadków i kolizji na ul. Konopnickiej w latach 83—85 opracował ostatnio mgr inż. Tadeusz Żelazny z Biura Inżynierii Ruchu Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta. Między rondem Grunwaldzkim a mostem Dębickim przejeżdża 3 800 pojazdów w ciągu godziny, autor proponuje, że ze względu na „korki” i inne perturbacje, wybudowanie tu trzeciego pasa ruchu dla każdego kierunku jazdy.

Wiele kolizji zdarza się na rondzie Grunwaldzkim, przy skracaniu w lewo z ul. Słotkińskiego, proponuje się tutaj zainstalowanie sygnalizacji świetlnej, wzbudzanej przez tramwaj.

W rejonie os. Podwawelskiego niesforni piesi przebiegają przez jezdnię, chociaż znajduje się tutaj przejście podziemne. Trzeba systematycznie usuwać uszkodzenia siatek, uniemożliwiających przebieganie przez jezdnię.

Autor analizy proponuje także m. in. obok drobniejszych usprawnień wybudowanie na odcinku między mostem na Wilczej a skrzyżowaniem Mateczny trze-

ciego pasa ruchu dla obu kierunków.

Kiedy jednak stać będzie miasto na realizację tych poważnych zamierzeń? (ja)

Studenci płacą więcej

W ubiegłym roku koszt jednego miejsca w akademiku wynosił 3 tys. 800 zł, z czego student płacił połowę. Teraz, zgodnie z decyzją ministra, podwyższono tę kwotę do 4 tys. 400 zł, z czego student w dalszym ciągu płaci połowę. Choć np. jak nam powiedziano na Politechnice, jeżeli dojdzie do oszczędności w rodzinie przekraczającej 17 tys. zł, trzeba zapłacić całą sumę. Studenci-repetenci oraz ci, którzy nie wywiązali się z zaliczeń, czy egzaminów, także zobowiązani są do płacenia całej kwoty.

Ceny posiłków w stołówkach akademickich także podskoczyły — ze 133 zł (w sierpniu) do 148 zł dziennie (obecnie). (Kls)



Już niedługo gumę zastąpią sanki...

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:
* 18 — NCK, pl. Centralny — Koncert „BLUES ATAK”. Występują zespoły: Wielka Łódź, Sagittarius, Dekiel, After Blues. Prowadzenie — Antoni Krupa; o 19 — „Rozmowy o filmie” z Markiem Norkiem.
* 18 — KLUB MPIK, Mały Rynek 4 — Otwarcie wystawy malarstwa Lucjana Orzecha.
* 18 — Klub „PALETA”, ul. Bogatki 3 — Otwarcie wystawy A. Mól — członka grupy malarzkiej „FORMA”.
* 18.30—20.30 — CKS AR „BUDA”, al. 29 listopada 50 — Film fab. „Kung Fu”.
* 19 — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. Marmurów) Recital Renaty Kretówny.
* 20 — SCK „ROTUNDA”, ul. Oleandry 1 — „Nie tylko dźwięki” — czyli stare i nowe ballady Andrzeja Waligórskiego w wykonaniu Olka Grotowskiego i Małgorzaty Zwierchowskiej.

W SOBÓTĘ:
* 10—14 — CKS AR „BUDA”, al. 29 listopada 50 — Giełda sprzętu zimowego (również w niedzielę od 10 do 14).
* 10—17 — NCK, pl. Centralny — „Baśniowe spotkania” — w programie m. in. bał kostiumowy, konkursy recytatorskie, ze znajomości literatury dziecięcej, spektakl „Kopciuszek”, bajki filmowe.

* 16 — Dworek Białopradnicki, ul. Papiernicza 2 — Filmy dla dzieci, gry i konkursy; o 19 — Koncert grupy „Sur”.

W NIEDZIELE:
* 10—18 — NCK, pl. Centralny — Wystawa sprzętu mikrokomputerowego; pokazy, giełda książek, czasopism i programów. pokaz filmów video o problematyce mikroinformatycznej, instruktaż obsługi sprzętu komputerowego; o 15 — Przedstawienie dla dzieci pt. „Korona” w wyk. aktorów Teatru Lalkowego „Off”.
* 15.30 — Dworek Białopradnicki, ul. Papiernicza 2 — Dla rodziców: spotkanie z red. Andrzejem Urbanowiczem — prowadzi Krystyna Klimowska. Recital Renaty Kretówny; dla dzieci: Muppety jadą do Pacanowa — spektakl teatralny — gry, konkursy, zabawy, filmy. Czynny również przedmikołajowy kiermasz książek.



Pustoszą parkingi w Krakowie.

Fot. S. MAKAREWICZ

Ogórków mało, czy polubimy cukinię...

Kto kupi koncentrat w 3-litrowym słoju?

W tym roku obrodziły pomidory, natomiast zaraza spanowała ogórki, których zebrano znacznie mniej niż przewidywano. Jakże stać konsekwencje dla przetwórstwa warzywnego Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej? Jak wpłynie to na zaopatrzenie krakowskich sklepów?

Spółdzielczy zakład przetwórczy w Szreniawie powstał przeszło 30 lat temu i funkcjonująca w nim stara linia do produkcji koncentratu pomidorowego jest już mocno wysłużona. Niemniej, przerobiono w tym roku rekordową ilość 2200 ton pomidorów (planowano wyprodukowanie 150 ton koncentratu a wyprodukowano 322 tony). Czy „od przybytku głowa nie boli”? Owszem, boli. Oto bowiem brakuje niewielkich słoików 0,20 l. więc do słoików trzylitrowych. Na te ostatnie chętnie reflektują stółki, ale normalny człowiek wielkiego słoja nie kupi. Magazyny są pełne.

Gdy skup ogórków okazał się znacznie niższy od przewidywań, spółdzielcy postanowili zastąpić je czym innym. Po raz pierwszy wyprodukowano więc 163 tony cukinii konserwowanej, z czego 100 ton zakupili Czesi; jest ona od ogórków tańsza (123 zł za słoik ogórków 185 zł) i ma lepsze wartości odżywcze.

Do końca listopada w Szreniawie wytwarzać się będzie głównie kapusta kwaszona, od grudnia rusza produkcja dżemów. (ml)

Fot. S. MAKAREWICZ

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie informuje, że w związku z demontażem przejazdów torowych na Rondzie Grunwaldzkim od godziny 24.00 dnia 14.11. do godziny 14.00 dnia 15.11. br. zostanie wyłączony ruch tramwajowy na odcinku od skrzyżowania ulic Stradom — Dietla do Łagiewnik.

Z związku z tym linie tramwajowe nr „18”, „19” i „22” w obu kierunkach będą kursowały przez ul. Krakowską, Ciekierę, Pstrowskiego i Wadowicką. Na wyłączonym odcinku zostanie uruchomiona zastępcza komunikacja autobusowa Autobusy komunikacji zastępczej będą zatrzymywać się na przystankach linii nocnej nr „609”.

Komisja usterkowa, czyli szukanie kwadratów jaj...

— Ustereczki jakieś są? — wchodząc zapytał z powątpiewaniem Przewodniczący Komisji.
— Pewnie, że są — obruszył się Lokator.
— No, wie pan — pouczył Przewodniczący — byliśmy w mieszkaniach, w których usterki nie zgłaszano...
Tu z kolei Lokator odchrząknął z powątpiewaniem i zaczął wyliczać:
— Obluzowane klamki...
— Klamki nie wymieniamy, nie ma na nie gwarancji, bo są złej jakości.
— Tu łuszczy się farba, a tu jest w ogóle pęknięta ściana...
— To się ten kawalek za-maluje.
— Trzeba poprawić mur, no i pomalować całość...
— Co też pan!
— Przecież nie dobieżesz się takiego samego odcienia!
— Bedzie zbliżony.
— Podłoga jest zaplamiona...
— Zmyje się ją acetonem...
— Tu już byli robotnicy i powiedzieli, że nie mają acetonu...
— No to może zmienią całą podłogę — przedstawiciel komisji kuca, skrobie palcem linoleum... Zresztą nie jest znowu taka zaplamiona...
— W wc są 2 krany, z jednego leci wrzątek, z drugiego woda lodowata, powinien być wspólny kran, żeby to można było regulować...
— W projekcie są 2 krany.
— To głupio jest w projekcie...
— Może i głupio, ale tego

nie wpisujemy w protokół, bo całe osiedle tak ma.
— Kaloryfer w dużym pokoju nie działa.
— Aaa to nie my, to MPEC.
— Oni już tu byli i powiedzieli, że to wasza sprawa!
— Nieee, nie nasza.
— Uście wody zupełnie zardzewiało...
— Wie pan co, pan to już naprawę kwadratów jaj szuka, zardzewiało, bo jest żeliwne. Musiałoby być pomalowane specjalną farbą, żeby nie rdzewiało. Czego pan chce? Tu nie prywatna wila i cudów nikt panu nie zrobi.
— Ale to mieszkanie kosztuje 3 miliony...
— No i co z tego? (DK)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
14 XI 1906 r.

Strajk masarzy krakowskich, którego wybuch wydawał się bardzo możliwy, został zażegnany. Wczoraj o godzinie 4 po południu w Sali Cechowej na Kottłowie zebrali się majstrowie i delegaci czeladzi. Majstrowie zgodzili się na przedłożone sobie postulaty i przyznali robotnikom dwudziestoprocentową podwyżkę płacy, święcenie całej niedzieli i trzynastogodzinny dzień pracy. O ile wiemy, majstrowie mimo polepszenia bytu czeladzi utrzymują nadal te same ceny wędlin.

„Czas”

Na Groblach rzuciła się do wody starsza wiekiem kobieta. Tonącą wyratował rybak Wincenty Czekaj. Kobieta zajęła się policja i dała przemoczonej przytułek w aresztach policyjnych. Podała, że nazywa się Berta Sander; w Krakowie mieszka od dziecka. Mąż czeladnik blacharski opuścił ją i udał się do Morawskiej Ostrawy. Pozostała bez środków do życia, postanowiła więc pozbawić się życia. — Należałoby dla nieszczęśliwej obmyśleć pomoc i opiekę.

„Czas”

Profesor Józef Rostafiński, dyrektor Wyższych Kursów dla Kobiet im. dr. Adria-na Baranieckiego do publicznej wiadomości podaje, że mimo rozpoczęcia nauki na Kursach przyjmowane są wpisy do oddziału literackiego i oddziału przyrodniczego Kursów w roku szkolnym 1906/1907. Bliższych informacji udziela i wpisy przyjmuje Kancelaria Kursów, Kraków, ulica Karmelicka L. 36 II piętro.

„Czas”

Dyżury placówek usługowych

15 listopada 1986 — wszystkie zakłady fryzjerskie i kosmetyczne w godz. od 8 do 15.

— Punkty napraw RTV: ul. Zamojskiego 3 w godz. od 9 do 15. Osiedle Złotego Wieku — pawilon w godz. od 9 do 15.

— Zakłady fotograficzne — Spółdz. „Fotos”: Zakład nr 6 ul. 18 Stycznia 88 w godz. od 10 do 15. Zakład nr 22, al. 29 Listopada 57, w godz. od 10 do 15.

— Punkt naprawy obuwia Spółdz. „Gromada”. Zakład nr 6, ul. Długa 6, w godz. od 9 do 15.

— Zakład Wulkanizacyjny — ul. Winiarskiego (pawilon) czynny w godz. od 7 do 17.

— Ekspresowy Zakład Naprawy Obuwia — ul. Długa 78, tel. 33-25-42 czynny w godz. od 9 do 15.

— Stacja Obsługi Samochodów wg harmonogramu w godz. od 6 do 14.

— Parkingi czynne całą dobę.

— Punkty pralnicze: Zakład nr 13, ul. Bosaków w godz. od 9 do 15. Zakład nr 28, os. Kozłówek, ul. Spółdzielców od 9 do 15.

Z warszawskimi drużynami mecze o „podwójne” punkty

NIESTETY, bez Jarosława Różańskiego, której Zarząd Polskiego Związku Piłki Siatkowej nie skrócił kary dyskwalifikacji, przyszedł drużynie Wisły toczyć kolejne pierwszoligowe boje. Jutro i w niedzielę krakowianki podejmować będą we własnej

Telegraficznie

PARYŻ. W słynnym kabarecie „Lido” odbyło się wręczenie trofeów tygodnika „France Football” i firmy Adidas. Tradycyjny „Złoty but” za największą liczbę strzelonych w lidze bramek (37) otrzymał Marco van Basten z Ajaxu, a „Złota piłka” dla najlepszego gracza świata Diego Maradony. Wśród klubów palmę pierwszeństwa przyznano Realowi Madryt.

SOFIA. Mistrzem świata w wadze lekkociężkiej został sztangista radziecki Anatolij Chrapatyj. Piotr Krukowski zajął czwarte miejsce, a Sławomir Zawada, piąte.

KOPENHAGA. Złoty broń Carlsberg ufundował nagrodę w wysokości 10 tys. koron dla drużyny najrzadziej w trakcie meczu, wycofującej piłkę do bramkarza. Premie zainkasowali piłkarze zespołu Erfoelje, którzy tylko czterokrotnie zdecydowali się na tego typu zagranie.

BELGRAD. W II rundzie rozgrywek Pucharu Europy hokeiści Polonii Bytom wygrali z tamtejszym Partizanem 5:2.

WARSZAWA. Zbigniew Boniek (AS Roma) został powołany na eliminacyjny mecz MIE z Holandią.

Notatnik sportowca

SEKCJA karate kyokushin klubu „Orion” przy ul. Rakowieckiej 22 ogłasza zapisy do szkółki dla młodzieży, do lat 18. Informacje i zgłoszenia we wtorek i piątek w godz. 16—17.

W PONIEDZIAŁEK 17 listopada w Pałacu Młodzieży przy ul. Krowoderskiej 8, w sali nr 40 o godz. 18 odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze MKS Jordan.

Choć dziś piątek...

HOKEIŚCI Cracovii, po remisie w Łodzi, zakwalifikowali się do pierwszej szóstki Kibice odetchnęli z ulgą i teraz dalsze losy drużyny mogą już obserwować z większym spokojem. Nie oznacza to jednak, że w ekstraklasie skończyły się emocje i kolejne spotkania nie mają dużego ciężaru gatunkowego. Wręcz przeciwnie. Nadal jest o co walczyć, wszak punkty i bramki zdobyte w pierwszej części rozgrywek zgodnie z regulaminem mistrzostw, będą zaliczane w drugiej fazie.

Krakowianie zwykle w piątki występowali przed własną publicznością. Dziś jednak, wbrew tej tradycji, zmierzą się w Janowie z tamtejszym Naprzodem, z którym w Krakowie wygrali 3:2. Gospodarze będą z pewnością chcieli powetować sobie tę porażkę i raczej w nich należy upatrywać faworytów. Tym bardziej, że w Cracovii zabraknie leżącego kontuzje Stanisława Papugi, a kilku dalszych graczy, szczególnie Jarosław Jaracz, jest mocno poturbowanych.

W pozostałych meczach zmierzą się: Katowice z Tychami, Stocznia-woje z Podhalem i Zagłębie z ŁKS. Natomiast pojedynki Polonii Bytom z Polonią Bydgoszcz odbędą się dopiero w niedzielę, ze względu na udział mistrzów Polski w rozgrywkach Pucharu Europy. (pp)

— Masz rację — przyznałem. — To nie było słodkie. Przepraszam. Prawdę mówiąc, jestem dość stary, żeby być twoim ojcem. Rok w te czy wewte.

— Coś w pana oczach, ta uczciwość, z jaką spogląda pan na każdego, tak przypomina sposób, w jaki mój ojciec patrzył na ludzi. — Nagle wzdręgnęła się gwałtownie. — Od tej pory przez cały czas waluję swoje życie. Co się z nim stało. Jak doszło do tego, że tak się spaskudziło. O rany, sama już nie wiem.

— A spaskudziło się?

— Widzi pan tego chłopaka tam? Tego w okularach? Tego, z którym tu jestem? Żyje z nim. W tym mieszkaniu. W tym tygodniu. Przez te dwadzieścia cztery godziny. Nagrywają go Powolny John. A wie pan, dlaczego? Kwas. Bierze za dużo kwasu, zbyt długo. Jest bardzo bogaty. Ale to ameba. Podał mi tego lata, kiedy przyjechał tu po raz pierwszy. Ma mnóstwo pieniędzy. I co z tego? Wiem, że pewnego dnia, przedziś czy później, ruszy się i odejdzie... kiedy Tsatsos go znudzi albo jakiś inny bodziec popchnie go w innym kierunku.

— Kochasz go?

— Tak. Nie. Nie wiem. Czy to ważne? Co za różnica? Pytanie bez sensu. On mnie nie kocha. Nie kocha nikogo. Nie potrafi. To ameba. I za bardzo przejmuję się szczęściem swojego ducha. I swoimi pieniędzmi. On kocha siebie. A ja wciąż będę siedziała tutaj na Tsatsos. Tylko czasem się zastanawiam, gdzie się to wszystko podziało? Co się z tym wszystkim stało? Kiedyś myślałam, że to taka wspaniała zabawa. Dlaczego to się tak skończyło? Gdyby nie nurkowanie, czasami... Poza tym...

— Hala! — rzuciłem.

— Nie zwróciła na mnie uwagi. — Poza tym to orgiasta. Inaczej mi nie stało. Lubi mieć więcej niż jedną dziewczynę. Dobra, w porządku. Nie ma sprawy. Jakiś

hali warszawskie zespoły — Poloneza i AZS AWF. Z układu tabeli i prezentowanych obecnie umiejętności wynika, że właśnie siatkarki ze stolicy, podobnie jak wiślaczki, mogą mieć w tym sezonie kłopoty z utrzymaniem się w ekstraklasie. Stąd zdobyte w najbliższych meczach punkty będą się liczyć... podwójnie.

Zawodniczki Poloneza i AZS AWF nie poznały do tej pory smaku zwycięstwa, krakowianki pokonały Siarkę. I uważamy, że podopieczne Lesława Kędrzyn powinną pomnożyć w tym tygodniu swój skromny dorobek. Na szczególne, drużyna „Białej gwiazdy” wystąpi w najbliższych spotkaniach w pełnym składzie, z Anną Kosek, Wiesławą Holocher i Lidą Krawczyk na czele.

Pozostałe pojedynki to: w sobotę ŁKS — Czarni Słupsk, Gwardia Wrocław — Spójnia Gdańsk, Siarka Tarnobrzeg — AZS AWF, w niedzielę ŁKS — Spójnia, Gwardia — Czarni, Siarka — Polonez i Stal Bielsko — Piomien Sosnowiec.

Ostatnim sprawdzianem formy dla siatkarzy ekstraklasy, którzy w przyszłym tygodniu zainaugurują ligową rywalizację, będą rozpoczynające się dziś półfinałowe turnieje Pucharu Polski.

Krakowski Hutnik wystąpi w zawodach organizowanych przez Górnik Kazimierz. W pierwszym meczu zmierzy się z Beski-

Remis marzeniem Hutnika

Teraz albo nigdy

SOBOTNIO-niedzielną serią spotkań piłkarze II ligi zakończą pierwszą rundę rozgrywek. Dla Wisły nie była ona zbyt udana. Co prawda krakowianie nieźle wystartowali, później jednak było coraz gorzej, zdarzały się wpadki z dużo niższej notowania rywali. W efekcie przed ostatnią kolejką podopieczni trenera Stanisława Cygana wyprzedzali na 4. miejscu w tabeli. Czy uda im się poprawić tę pozycję, odzyskać mocno nadwerżone zaufanie kibiców?

Okazja nadarza się już w najbliższą niedzielę, kiedy wiślaczy zmierza się na własnym stadionie z przedostatnim zespołem II

dem Andrychów, jutro spotka się z gospodarzem imprezy, a w niedzielę — z Resovią. I właśnie ten ostatni pojedynek zadecyduje, naszym zdaniem, o tym, który zespół wywalczy awans do finału.

Drużynę z Suchych Stawów nadal prześladowa pech. Po turnieju o Stalowy Puchar Nowej Huty zachorował Ryszard Jurek i przerwał oczywiście treningi, trudno też oczekiwać by wziął udział w najbliższych meczach. (sas)

Szczypiorniści na półmetku



SZCZUPIORNIŚCI Hutnika, dość nieoczekiwanie spadli w zeszłym sezonie z ekstraklasy. Teraz przyszło im grać w II lidze i też, szczególnie początek i koniec rundy był dla nich nieprzyjemny. Na początku stracili kilka tzw. „głupich” punktów, przegrywając mecze z zespołami słabszymi, na koniec rundy zmierzili się natomiast z najgroźniejszym rywalem w walce o pierwsze miejsce w grupie — Wisłą Płock i przegrali obydwie mecze.

— Co dalej? — pytam trenera BOGUCHWAŁA FULARĘ, który

ligi, Sandecja. Nie jest tajemnicą, że goście mają „dziurawą” obronę tracią sporo bramek. Liczymy, że gospodarze wręcz potwierdzą swe wysokie aspiracje, zagrają tak jak oczekują tego od nich sympatycy i odeślą gości z pokaznym bagażem goli.

W zespole S. Cygana wystąpi już najprawdopodobniej rekonwalescent — Jacek Mroz, skutki ostrego starcia odczuwają natomiast narzekający na bóle kolana Kazimierz Moskal i Zbigniew Klaja. Mijamy jednak nadzieję, że do niedzieli odzyskają pełną sprawność.

Hutnik ostatni mecz tej rundy rozegra w Stalowej Woli przeciwko tamtejszej Stali i biorąc pod uwagę prezentowaną formę i klasę rywala, remis byłby dobrym sukcesem podopiecznych Mariana Cygana.

A oto program 15. kolejki gier: **SOBOTA:** Resovia — Hutnik Warszawa, Korona — Górnik, **NIEDZIELA:** Jagiellonia — Igolopol, Olimpia — Avia, **WISŁA KRAKÓW — SANDECJA** (sędziuje M. Duszka z Katowic), **Brzo — Wisła Płock, STAL — HUTNIK KRAKÓW** (sędziuje A. Koryzma z Opola), **Włókniarz — Zagłębie**.

PIŁKARZE ekstraklasy mają przerwy, spowodowaną przygotowaniem do eliminacyjnego meczu mistrzostw Europy z Holandią. Stąd ostatnią kolejkę rozegrają dopiero 23 listopada. (pp)



WIOSNĄ roku 1909 Towarzystwo Zabaw Ruchowych we Lwowie, „wśród gier dla kobiet, wprowadziło jako nowość basket-ball”. Z czasem do koszykówki, początkowo uprawianej na ziemiach polskich tylko przez panie, dołączyły szczypiorniaki i hazena oraz siatkówka. Tym samym rozpoczęła się u nas era gier, które dziś nazywamy po prostu halowymi lub zespołowymi, mającymi swoje odrębne sekcje i związki sportowe. Natomiast w okresie międzywojennym

po kilkuletnim pobycie w Egipcie, gdzie pracował z reprezentacją tego kraju, wrócił do Krakowa i na powrót podjął się prowadzenia hutników.

— Sytuacja jest trudna — mówi — mamy pięć punktów straty do Wisły, ale nie rezygnujemy z walki o powrót do ekstraklasy. Przed nami jeszcze cała runda gier, a z zespołem płockim będziemy grać u siebie.

— Kiedy rozpoczyna się druga runda?

— Dopiero w marcu, 14—15, przy złego roku. Tak duża przerwa spowodowana została przygotowaniem kadry do startu w mistrzostwach świata. Dotyczy to zarówno I jak i II ligi.

— Coś więc będziecie robić przez tyle czasu. Przerwywanie treningi?

— Nie. Po zakończeniu rundy zawodnicy mieli tydzień zajęć rozrównujących, potem tydzień przerwy i od najbliższego poniedziałku wznowiamy treningi. Do 10 grudnia będą to głównie zajęcia tzw. techniczne i w tym czasie mamy zamiar pojechać do Austrii do Stockerau na zaproszenie tamtejszego klubu, w którym gra nasz były zawodnik — Zbyszek Gawlik. Ta wizyta była zawarta w kontrakcie z klubem austriackim i chcemy ją teraz zrealizować. Potem będziemy ćwiczyć w Krakowie, a po świętach, 5 stycznia zaczniemy przygotowania do II rundy ligi. Przewiduję dwa zgrupowania w tym czasie, pierwsze wytrzymałościowe, poświęcone ćwiczeniom siły i kondycji, drugie już techniczno-taktyczne i w tym czasie udział w turniejach. Chciałbym przed wznowieniem ligi rozegrać 10—12 zawodów towarzyskich.

— Przewiduje Pan jakieś zmiany w składzie zespołu?

— Raczej nie. Liczę, że do gry wróci Krzysztof Kopyczyński. Na razie odczuwa ból w kolanie, próbował kilkakrotnie wznowić treningi, ale ból dawał mu się mocno we znaki. Musi przejść więc solidne, wielostronne badania lekarskie. Bardzo liczę na udział tego gracza w rozgrywkach, ale oczywiście ostatnie słowo będzie należało do lekarzy. Mam jednak nadzieję, że wszystko będzie dobrze i w ciągu tych kilku miesięcy dzielących nas od wznowienia spotkań mistrzowskich Kopyczyński odzyska pełną sprawność. (I)

przyjść jeszcze kiedyś pogadać z panem, jak pan tu zajrzy? Pan jakoś tak dobrze na mnie wpływa.

Odpowiedziałem jej również przeciągłym spojrzeniem.

— Jasne, jeśli ci to w czymś pomoże.

— Boże, czyżby na stare lata nabrała upodobania do kazirodzictwa? — Marie odrzuciła do tyłu włosy i roześmiała się, lecz śmiech ten zabrzmiał nieszczerze. — Nie ma pan nie przeciwko temu, żebyśmy kiedyś do pana zajrzeli?

Podniosła się, znowu przecierając oczy. Uświadomiłem sobie nagle, że przez cały czas oboje mówiliśmy niezwykle cicho, zupełnie jak gdyby to była zwyczajna rozmowa. Zdziwiłem się.

— Przepraszam, naprawdę — powiedziała.

— Proszę mi wybaczyć.

— W końcu po to mam szerokie ramiona.

— Mój tata powtarzał mi to samo. O jejku! Pan naprawdę... No, to do zobaczenia. — I umknęła swym długonogim, niemal żrebięcym chodem.

Siedziałem wpatrzony w szklankę.

Miałem uczucie, że przeszło tornado. Potem zawsze następuje głęboka cisza i spokój, lecz jest to spokój pełen wyjątkowych nerwów, połamanych zębów i kończyn, zwalonych drzew i rozbitych domów, samochodów i głów, a w oddali zawsze czeka karetka pogotowia: ktoś jest ranny. Taki to był spokój.

Nagle wydałem wargi. Wydałem je ponownie, wypuszczając powietrze z długim westchnieniem. Czuję się strasznie pobity, strasznie przegrany. Strasznie bezsilny, niezdolny pomóc komukolwiek. Strasznie stary.

(C.d.n.)

Sekcja wyjątkowych sukcesów

gry te, określane też ogólnym mianem „gier piłki ręcznej”, dość długo były skupione w klubach we wspólnych sekcjach oraz w jednym Polskim Związku Gier Sportowych, na kilka lat przed drugą wojną światową przemianowanym na Polski Związek Piłki Ręcznej.

Jednym z pierwszych klubów w Polsce, który zaczął „sport piłki ręcznej nie tylko uprawiać, ale również go propagować”, była Cracovia. Dopiero jednak w 1926 roku utworzyła ona sekcję gier sportowych. Jej założycielami byli: Stefan Doniec, Stefan Fabry, Marian Lubaczewski, Gustaw Nowak, Mieczysław Piotrowski, Stanisław Rose, Kazimierz Siemkowski, Mieczysław Szumiec, Krzysztof Trytko, Zdzisław Trytko i Wacław Seifert.



HELENA HARTWICHÓWNA — czołowa hazenistka Cracovii w latach trzydziestych.

Pan Wacław, naoczny młodzienciek osiemnastoletni, grywał także w piłkę nożną w trzeciej drużynie Cracovii oraz uprawiał lekkoatletykę. Pełną pasję zaangażowania działalność w barwach umiłowanego klubu przerwała jednak wojna. Podczas niej żołnierz Armii Krajowej — Wacław Seifert, od końca 1943 roku prowadził w Myślenicach nasłuch radiowy stacji alianckich i pracował przy wydawaniu konspiracyjnego biuletynu. Zaraz po wyzwoleniu powrócił do działalności sportowej, z którą nie zerwał do dziś, będąc członkiem Rady Seniorów Cracovii oraz długoletnim sędzią lekkoatletycznym klasy międzynarodowej.

Kiedy Pan Wacław zgłębiał tajniki klubowego działania, sekcja gier sportowych Cracovii sięgała po coraz to nowsze laury. W przedwojennym wydawnictwie klubu czytamy w związku z tym: „Jako najlepszy ze względu na wyniki uznać należy rok 1933. Wówczas to zdobywamy mistrzostwo Okręgu w hazenie, koszykówce pań, siatkówce pań i szczypiorniaku. W mistrzostwach ogólnopolskich zagarniamy tytuły mistrzów Polski w siatkówce pań, w szczypiorniaku, wicemistrzostwo hazeny i trzecie miejsce w koszykówce pań. Według nieoficjalnej tabeli określana jest sekcja piłki ręcznej Cracovii jako najlepsza i najsilniejsza ze wszystkich klubów Polski. Nie tylko jednak pracuje sekcja dla siebie. Wiele z naszych zawodniczek oraz liczący zastęp zawodników stanowi trzon reprezentacji Krakowa, a również w meczach oficjalnych Polski z reprezentacjami innych państw, spotykamy nazwiska członkini i członków Cracovii”.

Okres powojenny nie obfitował już niestety w takie sukcesy.

Pod koszem

„Wpadka” czy początek złej passy?

KOSZYKARKI Wisły, po pięciu kolejnych zwycięstwach, stały się rewelacją rozgrywek, stąd ich przegrana u siebie z gdańską Spójnią była sporą zaskoczeniem dla kibiców, a także działaczy klubu. Czy jednorazowa słabsza dyspozycja, czy też koniec dobrej passy? — oto problem nurtujący sympatyków tego zespołu. Odpowiedź, choćby częściową, winniśmy na to pytanie otrzymać już jutro, po poznańskim występie krakowianek. Przyjdzie im zmierzyć się z Lechem, drużyną waleczną, jak na polską ligę, dobrą, która szczególnie na swoim terenie jest bardzo trudnym do pokonania przeciwnikiem.

Jeżeli Wisła zdoła pokonać tę przeszkodę, odzyska wiarę w swe siły, mocno nadwerżoną przegraną ze Spójnią. Tylko czy zdoła? Poczekajmy, zobaczymy. Ten trudny pojedynek będzie dobrym testem dla podopiecznych Zdzisława Kassyka. Ambicji wiślaczek nie brakuje, woli walki, chęci zwycięstwa także. Czy jednak wystarczy siła i skuteczność, trudno dziś wyrokować. Zespoły naszych koszykarek grają dość chimerycznie, dotyczą to także Lecha i Wisły. Wciąż snucie horoskopów nie jest zadaniem łatwym ani wdzięcznym. W każdym razie „trzymamy kciuki” za krakowianki.

W pozostałych meczach grać będą: Spójnia — Czarni, Słęża — Włókniarz Pabianice, AZS Katowice — ROW, ŁKS — AZS Poznań i Włókniarz Białystok — Glinik. (I)

sy. Wprawdzie koszykarze walczyli jeszcze na mistrzostwach Polski medal srebrny (1946), zaś koszykarki brązowy (1947), ale potem honoru byłej sekcji gier sportowych Cracovii broniły już tylko piłkarki ręczne. Zdobyły one cztery tytuły mistrzyń i dwa wicemistrzyni kraju w rozgrywkach zespołów jedenastoosobowych. Natomiast w mistrzostwach „siódemek” mają na swym koncie siedem medali złotych oraz bodajże siedemnaście srebrnych i brązowych. Razem więc piłkarki ręczne Cracovii wywalczyły w ciągu 41 powojennych lat 30 medali mistrzostw Polski, nie licząc różnych innych sukcesów. Zaisie wyjątkowe to osiągnięcie, w roku jubileuszu klubu godne chyba jakiegos szczególnego uhonorowania!!!

RYSZARD WASZTYL

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowskie TKKF proponuje:

- W sobotę:
 - * turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 10,
 - * otwarty turniej tenisa stołowego (dla chłopców do 15 lat) — ul. Spółdzielców 3 — godz. 10,
 - * zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11,
 - * otwarty turniej szachowy — ul. Komandosów 21 — godz. 11,
 - * turniej szachowy — ul. Spółdzielców 4 — godz. 17.
- W niedzielę:
 - * Bieg po zdrowie — Park Jordana — godz. 8.

Dokąd pójdziemy?

- Sobota**
 - KOSZYKÓWKA**
 - Godz. 11 — hala Korony: Korona — Start Lublin (II liga kobiet)
 - SIATKÓWKA**
 - Godz. 17 — hala Wisły: Wisła — Polonez (I liga kobiet)
 - Niedziela**
 - PIŁKA RĘCZNA**
 - Godz. 11 — hala Wawelu: Cracovia — Sośnica Gliwice (Puchar Polski)
 - PIŁKA NOŻNA**
 - Godz. 11 — boisko Wisły: Wisła — Sandecja (II liga)
 - SIATKÓWKA**
 - Godz. 13 — hala Wisły: Wisła — AZS Warszawa (I liga kobiet)

W najbliższą sobotę Korona organizuje turniej tenisa stołowego dla młodzieży z dzielnicy Podgórze (do lat 14). Zawody odbędą się w świetlicy klubowej przy ul. Pstrowskiego 9/Ip., początek o godz. 9. Zapisy na miejscu.

(Dokończenie ze str. 1)

Z góry więc skazany był Kraków z racji swej ekonomicznej słabości na import filmów. Nie stać było miasta na własną produkcję. Pozostawała ona tylko w marzeniach i... żartach. Pierwsze reakcje na kinematograf w Krakowie w 1896 r. mają cechy felietonu. Są ironiczne, groteskowe. Kazimierz Ehrenberg na łamach „Głosu Narodu” proponował Tadeuszowi Pawlikowskiemu nakręcenie szeregu scen z życia miejskiego, załatwiając przy okazji osobiste i polityczne porachunki. Namawiał np. dyrektora teatru, by nakręcił film „Ablamowicz u fryzjera”. Pomysł nie był zły, bo krakowski adwokat o tym nazwisku był łysy jak kolano, mógł więc powstać komiczny obrazek.

Inny przykład żartobliwych inicjatyw filmowych odnajdujemy w 1911 roku, gdy w Krakowie istniały już kina. Dziennik „Nowiny” wydał specjalny numer z okazji karnawału, pełen dowcipnych parodi. Znalazł się tam anons: „Cyryk Edison ogłasza nowy program tylko dla dorosłych. Clou programu stanowi historia Ernestynki wg utworu Boy'a, do którego to obrazu pozwali pierwszorzędni artyści. Przepysanie przedstawia się dramatyczny moment schwywania chrapiącego narzeczonego przez ojca Ernestynki.”

Nawiązanie do znanego wierszyka Tadeusza Żeleńskiego o Ernestynce, która „czytała co się zmieści / Sliczne francuskie powieści. / Mówili o niej bógwico / że jest tylko półdziewica.” jest aluzją do prób pokazów pornograficznych filmów w największym ówczesnym krakowskim kinie „Cyryk Edison”.

Nie ma w prasie krakowskiej do I wojny żadnego poważniejszego śladu, wskazującego na to, by w czyjejś głowie — poza głową Wiktora Biegańskiego — rodziła się pod Wawelem myśl o możliwości stworzenia wytwórni filmów. Sam fakt, że motyw rodzimej produkcji filmowej pojawia się niemal wyłącznie w żarcie, dowcipie, grotesce podkreśla nierealność takiego pomysłu na tle sytuacji ekonomicznej i obyczajowej. Pamiętajmy bowiem, że przez długie lata film był czymś „de mauvais goût”, co w Krakowie o mocnych tradycjach i mieszczańskim usposobieniu musiało mieć znaczenie.

Zupełnie inaczej było z filmem dokumentalnym. Dla produkcji aktualności filmowych trzeba było mniej pieniędzy, ryzyko związane ze sprzedażą filmu też było mniejsze. Na tym polu Kraków wiedzie prym. Do I wojny światowej wyprodukowano tu blisko 20 obrazów filmowych utrwalających ważne wydarzenia, często takie, które mogły zainteresować pozakrakowskiego widza, m. in. „Pogrzeb Wyspiań-

Wejście głównymi drzwiami

skiego”, „Mecz piłki nożnej”, „Rajd automobilowy”, „Pogrzeb kardynała Puzyny” i przede wszystkim „Obchody grunwaldzkie w 1910 r.” Zdecydowana większość filmów zawdzięcza swe powstanie inicjatywie Józefa Kleinbergera, właściciela „Cyryka Edison”, który zapraszał operatorów z wytwórni zagranicznych do utrwalania scen z życia miasta i wyświetlał je potem w swoim kinie.

Jest jednak pewien trop, który wskazuje na wpływ krakowskiej premiery filmowej z 1896 r. na rozwój polskiego filmu fabularnego. Partnerzy kinematografu z ówczesnych wieczorów teatralnych, krakowscy aktorzy: Kazimierz Kamiński, Stanisław Knake-Zawadzki, a także krótko występujący na krakowskiej scenie Antoni Bednarczyk, bardzo wcześnie włączyli się w działalność filmową. Stało się to jednak w Warszawie dokąd wywedrowali.

Antoni Bednarczyk podjął się w 1912 r. reżyserii „Dziejów grzechu” wg powieści S. Żeromskiego, grał m. in. w „Krwawej dolinie” wg „Szkiców węgłem” H. Sienkiewicza. Kazimierz Kamiński, jeden z najwybitniejszych polskich aktorów wszechczasów, realizuje w 1912 r. pierwszy polski oryginalny scenariusz filmowy, „Niebezpiecznego kochanka” Gabrieli Zapolskiej, także związanej przecież z krakowską sceną. Sam napisał scenariusz jednego z pierwszych problemowych polskich filmów pt „Przesady” (1912 r.). Stanisław Knake-Zawadzki, nie pytając o zgodę spadkobierców, zaadaptował dla filmu „Sędziów” Wyspiańskiego. Grał też Pochronia w „Dziejach grzechu”.

Kamiński i Knake-Zawadzki na scenie krakowskiego Teatru Miejskiego zdobywali ostrogi reżyserkie, co zmuszało ich do traktowania teatru nie tylko w kategoriach aktorskich, ale ogólnospółecznych, nakłaniało do wysiłku intelektualnego. Ku literatury i sztuki, charakterystyczny dla Krakowa przełomu wieków, dyktował im także stosunek do kinematografu. Decydując się na współpracę z „filmowym kapitałem” Kamiński, Zawadzki i Bednarczyk zwracają się nie ku farsie, ani w stronę bulwarowych opowieści, które tak chętnie ekranizowali pionierzy polskiego kina.

Biorąc na filmowy warsztat dzieła Żeromskiego, Sienkiewicza, Wyspiańskiego... Na tle „Antka Klawisa — bohatera Powiśla”, „Dnia kwiatka” czy „Skandalu przy ulicy Szopena” wyprodukowanych

w 1911 roku, wyraźnie zaznacza się linia wytyczana przez filmy wspomnianej trójki. Ocena rzeczywistych walorów ich filmów jest dziś niemożliwa, nie zachowały się taśmy, ale możemy ocenić przynajmniej tematy filmów.

Byli krakowscy aktorzy przyjmując rolę twórców filmowych traktowali poważnie świat tworzony przez filmową kamerę. Wierni zasadom teatru jako miejsca wymiany i konfrontacji myśli spróbowali je przenieść do kina.

Znamienne jest także, że wiażą swoje nazwiska z inicjatywami, które nobilitowały pogardzany świat celuloidowej taśmy. „Sad Boży” Bednarczyka powstaje w „Kooperatywie Artystycznej” a Kamiński założy w 1921 r. „Artfilm”. Oba przedsięwzięcia nawiązują do idei „Film d'Art”, która choć krótkotrwała, to wycisnęła niezatarte piętno na dziejach filmu i przyciągnęła doń ludzi sztuki najwyższego lotu. Na tle filmowej galanterii dokonania krakowskich „kolegów kinematografu” odznaczają się tym, że wprowadzają film w świat prawdziwej sztuki, a ludzi uznawanej sztuki w świat filmu.

Czyż jednym z źródeł takiej postawy wobec filmu nie mógł być fakt, że na scenie Teatru Miejskiego w Krakowie w naturalny sposób zetknęli się z embrionem X Muzy, kinematografem braci Lumière?

W postawie Kamińskiego, Bednarczyka i Knake-Zawadzkiego pobrzmiewa echo przestrogi dawanego twórcom teatralnym przez opiekunów krakowskiej sceny Estreichera i Koźmiana: „Aby cel podniosły zasadniczo górujący w tej świątyni nie był pokalany zepsuciem smaku, ponieważ szlachetnych uczuć i demoralizacją”.

Tym przykazaniem pozostawali wierni, choć może kusili ich prostsze porzeczki widowni Teatralnej zasadzie, której hołdowano w Krakowie, nie sprzeniewierzyli się stając za kamerą.

Choć Kraków nie odegrał więc samodzielnej roli w dziejach polskiego kina do I wojny światowej, to wpłynął na nią poprzez twórczość ludzi, którzy tu zdobywali swe najważniejsze doświadczenia życiowe i artystyczne.

Nie ma powodu, by martwić się tym, że Kraków nie miał i nie ma dziś własnej wytwórni filmów fabularnych. Ma mocną pozycję w filmowym dokumencie; dzięki festiwalom filmowym i telewizji jest silnym ośrodkiem filmoznawczym, którego zaczątki może wywodzić od Karola Irzykowskiego. Na



Kazimierz Kamiński — wybitny aktor krakowskiej sceny. Przed I wojną reżyser i aktor filmowy, stosował w swych filmach zasady wyniesione z teatru krakowskiego.

rep. BOGUMIŁ OPIOLA

film fabularny Kraków nadal wpływa poprzez aktorów.

Zadziwiające, jak konsekwentne są krakowskie dzieje. To co udało się przyswoić życiu miasta na samym początku jego kontaktów z filmem — trwa — jest do dziś: dokument filmowy, film rysunkowy, młody wieść swe dzieje od prób Feliksa Kuczkowskiego, myśl filmowa.

Wytwórnię filmów zafunduje miastu już nie X Muza, ale telewizja... A teatr pozostaje najsilniejszą bronią krakowskiej sztuki. Widać tak musi być. I bardzo dobrze.

ANDRZEJ URBAŃCZYK

Odnawiamy:

Fasady

Ma Kraków niestety opinię brudnego miasta i choć na ulicach i chodnikach jakby ostatnio nieco czystiej, zszarzałe i brudne fasady kamienic robią przygnębiające wrażenie. Szczególnie poza pierwszą obwodnicą, gdzie rewaloryzacja dotyczy tylko wyjątkowych obiektów.

A przecież nie chodzi o generalne remonty, prucie ścian, wymianę stropów. Wystarczy załatwienie dachów, uzupełnienie rynien, odkucie luszczących się i odpadających tynków, nałożenie nowych i pomalowanie, by dom, ulica nabrały nowego blasku. Tym bardziej, że w większości są to kamienice XIX- i XX-wieczne, które trzymają się jeszcze całkiem dobrze. Takie myślenie kategoriami estetycznymi powoli zdobywa sobie prawo istnienia. Przykładem — aż bijącym w oczy — jest ulica Cekiery w Podgórze. PGM zlecił firmie rzemieślniczej Leszka Wycałka odnowienie całej pierzei (przy okazji naprawiono dachy). I rzecz cenna — zrobiono nie tylko fasady kamienic administrowanych przez PGM, ale również dogadano się z właścicielami sąsiadujących kamienic prywatnych. W sumie w Podgórzu odnowionych zostało 23 fasady. Podobnie dzieje się w Śródmieściu. Poza Plantami PGM wyremontował i odmalował 40 budynków i do końca tego roku odnowi jeszcze 20. Oczywiście za każdym razem uszczelnia się dachy i rynny. Działalność w tej materii krowoderskiego PGM można zobaczyć przy ul. Kraszewskiego.

Krzyszcie kto mógłby powiedzieć, że wobec tak wielu zaniedbań remontowych i specyfiki krakowskiego klimatu wydawanie pieniędzy na malowanie fasad jest rozrzutnością. Ale przecież właśnie drobne remonty bieżące, przy okazji których odświeża się fasady, są szansą dla ogromnej ilości krakowskich kamienic. Jeśli się tego nie zrobi to przedziwne później przyszłe pokolenia będą musiały wkroczyć z totalną rewaloryzacją i nie najlepiej ocenią naszą gospodarność...

EWA SMĘDER

Fot. ST. MAKAREWICZ



Spółdzielnia rzemieślnicza Stanisława Dybasa
konczy odnawianie fasady przy ul. Limanowskiego 24 (zdj. u góry)

Najpiękniej jest na ul. Cekiery (zdj. obok).

Czym palić w piecach?

Brunatne wątpliwości

Ludzie przychodzą do składów opałowych, patrzą i dziwią się: dziennikarze wciąż piszą o potrzebie szczególnej ochrony powietrza w Krakowie przed zanieczyszczeniami, radni wołają o zapewnienie miastu najlepszych paliw, a tu sprzedaje się węgiel brunatny, o którym wiadomo, że spalony w piecach mocno szkodzi atmosferze...

Aby ogrzać krakowskie mieszkania, biura, szklarnie musimy spalić rocznie (nie licząc potrzeb przemysłu i dużych elektrociepłowni) 200 tys. ton opału. W 1986 r. do związania energetycznego końca z końcem zabraknie 30 tys. t węgla. Co włożyć w zamian do pieca? Gazeta z apelami o oszczędzanie energii pali się krótko, trudno też liczyć na ciepły nastrój zimowych wieczorów. Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi próbuje zatem ratować sytuację sprowadzając trzykrotnie więcej

niż dawniej drewna opałowego oraz 5 tys. ton węgla brunatnego, przywożonego z Zagłębia Turoszowskiego.

Molestowane przez krakowian Ministerstwo Górnictwa i Energetyki zobowiązało się ongiś dostarczać największym odbiorcom: Hucie im. Lenina i Elektrociepłowni w Łęgu, węgiel kamienny o zawartości siarki do 1 procenta. To decydujący wskaźnik czystości opału bowiem siarka ulatując z kominów jest głównym sprawcą tworzenia się zmyrow lasów, jezior i murów — kwaśnych deszczów. Niestety, zaopatrzenie rynku rzadzi się własnymi prawami: normami opałowymi, sytuacją energetyczną kraju, ścisłą, centralną reglamentacją.

Dobry, taki właśnie jak z Turoszowa węgiel brunatny, wyjaśnia doc. Kazimierz Matł z Instytutu Surowców Energetycznych AGH, zawiera nie więcej siarki niż gorsze gatunki kamiennego, a na pewno mniej niż spalane do niedawna powszechnie w Krakowie „czarne złoto” z kopalni w okolicach Jaworzna i Trzebini. Cały szkopuł w tym, że aby uzyskać identyczną ilość ciepła węgla brunatnego trzeba spalić trzykrotnie więcej niż kamiennego.

— Zmarznięty człowiek zapomina o ochronie środowiska. Czy mam odsyłać klientów z kwitkiem, nie dając im szansy kupna nawet gorszego, ale przynajmniej osiagalnego opału? — pyta dyrektor PHO Andrzej Kordecki.

Owszem, wolałby handlować szlachetniejszym opalem. Pamięta o siarce, wie, że wożenie zawierającego do 50 proc. wilgoci węgla brunatnego jest właściwie wożeniem po Polsce wody (rachunek ekonomiczny podważa celowość transportowania tego rodzaju kopaliny dalej niż 100 km). Jako doświadczony szef przedsiębiorstwa wie również, choć wzbrania się do tego przynajmniej, że kontrolerzy, sprawdzający wykonywanie zaleceń rządowych o łagodzeniu wszelkimi sposobami trudności opałowych, nie zrozumieją racji ekologów.

I docent i dyrektor przestrzegają przed wybrykami mianem problemu. Na razie węgiel brunatny kupują przede wszystkim ogrodnicy, którzy używają tej kopaliny jako... nawozu wzbogacającego glebę. 5 tysięcy ton to niedużo, zaledwie kilka procent całości dostaw rynkowych.

To niewiele, ale chodzi o zasadę, której łamanie budzi sprzeciw ludzi nieoboiętnych na czystość powietrza w Krakowie. Kto zresztą zapewni, że w przyszłym roku nie zostaniemy obdarowani 50 tys. ton węgla brunatnego? Pierwszy krok został już przecież zrobiony. Zdaniem doc. Matła najlepsza gwarancja, że tak się nie stanie jest niewydolność górnictwa. Nie potrafi ono ponoć dostarczyć węgla brunatnego w bryłach więcej niż obecnie.

ADAM RYMONT



W dwudziestolecie śmierci

O!-Krzemiński, ależ to bażant!

„Był niezwykle elegancki; zawsze biała, wykrochmalona koszula, zmieniana chyba dwa razy dziennie. Stale patrzyłam na mankiety — były śnieżnobiałe. Zawsze z parasolem, bez względu na pogodę. Chodził wolno, jakby chodzeniem delectował się.

Oczywiście widziałam go zdenerwowanego. Pamiętam, że na jednej z prób tupal na mnie nogą i krzychał: Próchnickiej to trzeba każdy palec u nogi ustawić! Ale złość mu mijała szybko. Wszelkie scysje z aktorami kończyły się wspólną kolacją, albo minochodem zaproponowaną kawą...”

Zastanawiam się dlaczego nikt dotąd nie napisał biografii Władysława Krzemińskiego. Dlaczego wiedza o nim jest niekompletna, i chaotyczna? Bo na ogół opowiada się ciepłe anegdoty i zdawkowo wylicza zasługi dla Starego Teatru. Cóż — jednym artystom piecizolowie buduje się pomniki już za życia, o innych pozwala zapomnieć... Nawet w biografii Władysława Krzemińskiego przygotowywanym przez doc. Jana Michalika i dr. Emila Orzechowskiego do Słownika Biograficznego Teatru Polskiego używane jest słowo „podobno” (podobno w latach trzydziestych współpracował z Teatrem im. Słowackiego). Oznacza to, że nie wszystkie informacje na temat życia artysty Krzemińskiego są pewne. To dziwne, ponieważ Kraków jest jego miastem rodzinnym; tu się urodził, uczył, rozpoczął karierę, przeżywał najlepsze lata twórcze.

W roku 1954 powierzono mu dyrekturę Starego Teatru. Po trzech miesiącach rzekł się jej — uzasadniając, że nie stworzono właściwych warunków do pracy zespołowi, za który czuje się odpowiedzialny. Pozostał jednak w Starym Teatrze jako reżyser. Ten bezprecedensowy fakt mówi więcej o osobie Krzemińskiego, niż niejedno późniejsze dokonanie artystyczne. Sztuka nie znosi kompromisów. Krzemiński też nie znosił. I pewnie dlatego mu się powiedziało. W 1957 roku po raz drugi został mianowany dyrektorem Starego Teatru. Tym razem na dłużej.

Przed kilkoma laty nagrałam audycję radiową o Władysławie Krzemińskim. Fragmentarycznie chciałam do niej wrócić:

Jerzy Skarżyński: — Towarzystwo aktorów było mu potrzebne do życia, jak powietrze. Nie umiał żyć bez teatru. Czy miał wielu przyjaciół? — Tak! Ale byli też tacy, którzy go nie lubili. Jego sposób zachowania, pewien demonstracyjny styl bycia mógł ludzi drażnić. Podobają mu się rzeczy — i to świadomie — z pogranicza kiczu przez duże „K”, który może być inspirujący i wartościowy. Z głębokim przekonaniem realizował ni przykład poważne sztuki z repertuaru rosyjskiego — robił to zresztą znakomicie — i równocześnie cudownie czuł się na niebezpiecznej granicy między bulwarem, a szmirk.



Myszę, że Krzemiński odczuwał potrzebę czystości. I taki był w sposobie ubierania i manierach: wytworny, nonszalancki — świadomie przyjmował postawę dandysa. Mówiono: O! — Krzemiński, ależ to bażant! Było w tym coś urzekającego. Bo ilu takich ludzi spotykamy? Ilu takich możemy zapamiętać?

Sukces teatru Krzemińskiego opierał się na właściwym doborze ludzi. Uprawiał teatr ekлекtyczny z czego nie wolno mu robić zarzutu, ponieważ w rozmaitych gatunkach teatralnych osiągał świetne rezultaty. Teatr go bawił — przede wszystkim Z autorów lubił i O'Neill, i Shaw, i Ostrowskiego, i Williamsa, i Fredrę. Za dużo rzeczy równocześnie go cieszyło, żeby chciał się ograniczać. Wszystko robił z pasją, a ona udzielała się innym. Napisał kiedyś skromnie, że chciałby prowadzić taki teatr, w którym on sam byłby najgorszym artystą. Nieprawda! Bez Krzemińskiego w tamtych latach nie byłoby Starego Teatru. Kto wie, może nie byłoby go i później. Teatr jest sztuką niedemokratyczną. Zrywa się do lotu wyłącznie pod wpływem indywidualności i tylko wtedy żyje. Aktorzy dobrze o tym wiedzą. Wszystko rzuca, by być blisko pomazanka bogów, choćby pomazaniec pozował na dandysa i od czasu do czasu wystawiał farsy...

W 1954 roku, w okresie trzymiesięcznej dyrekcji, Krzemiński zgromadził wokół siebie trzon późniejszego zespołu Starego Teatru. Od 1957 roku przyjmował już tylko pojedynczych aktorów. I tu kapryś — kandydatów wcześniej nie raz i nie dwa oglądał na scenie. Ale w konsekwencji nie było tzw. ławki rezerwowych. Wszyscy grali. A dać aktorom pracę — dużo pracy — znaczy stworzyć im cieplarniane warunki. Może dlatego do dziś wspominają go z żalem w głosie.



Na zdjęciu: twórcy przedstawienia z roku 1947 — „Męża i żony” A. Fredry, stoją: Tadeusz Surowa, Olgierd Jacewicz, niżej: Andrzej Stopka i Władysław Krzemiński, panie: Zofia Niwińska i Olga Bielska.

Dobrze nakreślony mechanizm teatru zaczął pracować z precyzją szwajcarskiego zegarka. Ze starannie dobranym zespołem chcieli oracować interesujący reżyserzy: Jarocki, Grotowski, Pawłowski, Zamkow — która w teatrze Krzemińskiego przeżywała bodaj swój najlepszy okres. Do teatru garnęli się świetni scenografowie: Skarżyński, Krakowski, Frycz, Kantor, Szajna i inni. Dla Krzemińskiego komponowali muzykę do spektakli: Kaszyce, Klucznik, Konieczny...

Skarżyński opowiadał mi, że Krzemiński był jednym z nielicznych dyrektorów-reżyserów świetnie zorientowanych w teatralnych stylach. Jego wymagania były zawsze precyzyjne. Doskonale wiedział, jakiego chce użyć rekwizytu, jak on ma wyglądać, jaką rolę spełniać. Dzisiaj większość reżyserów radzi sobie ze stawianiem światła w teatrze, ale on był pierwszym, który równolegle ze scenografią potrafił to robić. Skąd to wszystko umiał? — Odpowiedź jest dziecinnie prosta: był wszechstronnie wykształcony. Z biogramu Michalika i Orzechowskiego wynika, że studiował architekturę, aktorstwo w Miejskiej Szkole Dramatycznej w Krakowie, później w Oddziale Dramatycznym przy Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Warszawie u Horzyca i Turowicza, a na dokładkę odbył kilkumiesięczną praktykę u Maxa Reinhardta w Berlinie. Egzamin reżyserski złożył w 1948 roku w Łodzi przed Leonem Schillerem.

Aktorzy uwielbiali go. Nie dziwię się. W prywatnym archiwum po Kazimierzu Fabisiaku zachował się list z 1962 roku pisany przez Krzemińskiego po próbie generalnej „Fanfarony, czyli zakochanego konserwatysty” Jeana Anouïha w reżyserii Piotra Pawłowskiego. Krzemiński przeprowadza w nim dokładną analizę postaci granej przez Fabisiaka, sugeruje drobne retusze roli. Robi to w sposób delikatny i serdeczny. Fabisiak do śmierci piecizolowie przechowywał ten list.

Romana Próchnicka: — W „Majorze Barbarze” grałam porucznika Armii Zbawienia — małą, ale dobrze napisaną rolę. Krzemińskiemu zależało, żeby była śmieszna. W Armii Zbawienia pojawia się jakiś bandzior; jest pijany, szarpie mnie za włosy i bije w twarz. Znoszę to wszystko dzielnie, jestem przeciw działaczce Armii Zbawienia, po czym wychodzę z placem. Na jednej z prób Krzemiński mówi do mnie tak: Pomyśl sobie — dostałaś w mordę od jakiegoś oprycha, przecież na pewno masz

chwilejacy się zęb. może skaleczony język... Powinnaś seplenić. Włóż sobie do ust tampon z ligniny — bo ci to wszystko spuchło... Oczywiście niektórzy krzyknęli się na tego rodzaju pomysły, ale na widowni były takie ryki śmiechu, że żyrandol dzwonił. Krzemiński odkrył we mnie coś, czego nie podejrzewałam — skłonność do charakterystyczności.

Julian Jabczyński: — Krzemiński 'ubił żęby teatr był pełny, a ludzie śmiali się lub płakali. Nigdy tego wyraźnie nie powiedział, ale tak było. Stary Teatr — proszę Pani — miał wtedy tak olbrzymie powodzenie, że rozmieszniłom za usługi można było biletami płacić!

W tym co opowiada J. Jabczyński — poza anegdotą — kryje się tajemnica sukcesu. Był to teatr wychodzący naprzeciw ludzkim wzruszeniom. Do płaczu i do śmiechu... Czy może być prostsza recepta na pozyskanie widza? A przy tym Krzemiński nie schlebiał tuzinkowym gustom. Obok rozrywki dawał poważne propozycje intelektualne wprowadzał na scenę najnowszą dramaturgię światową, zajmowała go problematyka moralna, walczył z despotyzmem, zacołaniem i bezdušnością.

W 1963 roku Władysław Krzemiński został zmuszony do rezygnacji ze stanowiska dyrektora Starego Teatru. Na okolicznościowej wystawie, którą Anna Litak przygotowuje w Muzeum Starego Teatru wśród dokumentów można będzie przeczytać pismo Władysława Krzemińskiego z dnia 11 kwietnia 1963 roku adresowane do naczelnika Wydziału Kultury Prezydium MRN w Krakowie Franciszka Kuduka: „W związku z naszą rozmową we wtorek bm. spokojny, iż Stary Teatr i Teatr Kameralny znajdują się w pełnym i pomyślnym trybie pracy, iż wystawiane ostatnio z powodzeniem trzy premiery i najmniej jeszcze cztery do końca sezonu, zapewniają teatrowi wzmożoną działalność przy wzroście frekwencji i wpływów — proszę ująć, iż zwołuję mnie ze stanowiska dyrektora tych scen, które pełnię od lat sześciu. Jednocześnie w aspekcie moich związków uczuciowych z moim rodzinnym miastem Krakowem, dla którego pracuję po wojnie bez przerwy lat siedemnaście — proszę o powierzenie mi stanowiska reżysera w Starym Teatrze, który jest mi bardzo bliski, deklarując pełną wobec kierownictwa lojalność”.

Trzy ostatnie lata życia Władysław Krzemiński pracował jako reżyser w Teatrze im. Słowackiego. Powstało kilka ciekawych inscenizacji. Ale już było po wszystkim.

ELŻBIETA KONIECZNA

W Nowym Gmachu MN

Jeszcze 800 dni

Z Gmachu Muzeum Narodowego zniknął już wielki, zapraszający napis KOSSAKOWIE. „Jugosłowiański konstruktoryzm” to już ostatnia ekspozycja, po której Muzeum zamknie podwoje dla zwiedzających. Na następna wystawę trzeba będzie trochę poczekać. Teraz zadomowia się tu budowlani. Opróżnia się już pomieszczenia starej części gmachu. Wszędzie jest już przygotowane do połączenia obu części budowli. Uściśla się i doskonalą na bieżąco dokumentację, projekty aby całość połączona była harmonijnie nie tylko technicznie ale i architektonicznie.

Do zakończenia wszystkich prac zostało niespełna 800 dni. Na placu budowy jesienne deszcze utworzyły kałuże wody, a ciężkie wozy dostawcze rozmięły ziemię w błotnistą maź. Poza tym panuje tu jednak ład i porządek, jakim pochwalić się może niewiele budów. „Dbamy o to nie tylko sami. Zatrudniamy przy porządkach odbijającą praktyki młodzież z Technikum Budowlanego. Niech się i tego uczą” — mówi mój przewodnik po budowie, inż. ANTONI WINCENCIAK, zastępca kierownika Zarządu ds. Generalnego Wykonawstwa.

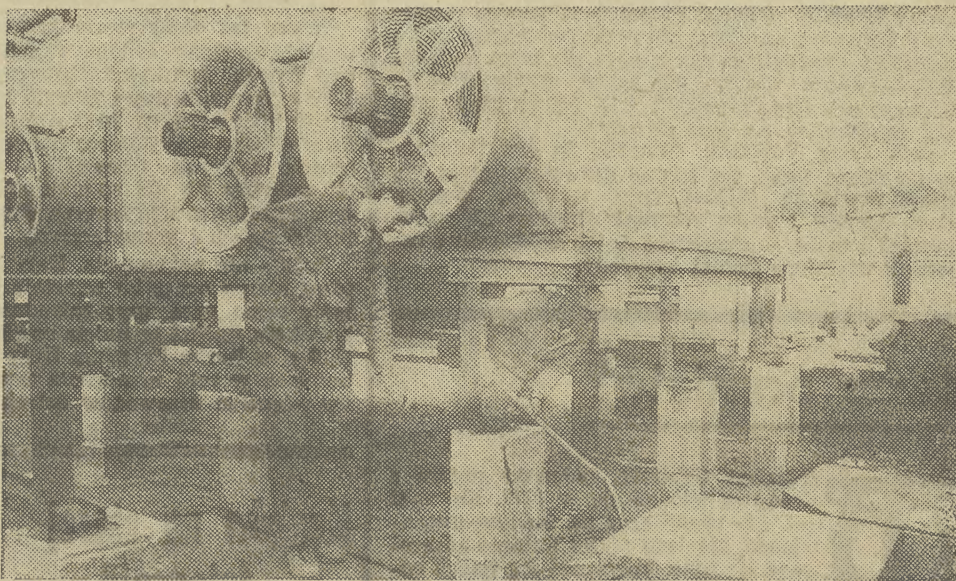
Rozdzielnia trafo, która pod koniec sierpnia ledwie wychodziła z ziemi, stoi już pod dachem. Budyncezek ma nad ziemią 4 metry wysokości i tyleż pod ziemią.

— Razi ta czerwona cegła kilka metrów od szaro-betonowych ścian gmachu — dzieje się sprostreniem z inż. Wincenciakiem.

— Pomyśleliśmy i o tym. To jest surowy stan. Rozdzielnia będzie miała zewnętrzne ściany wyłożone betonową okładziną dostosowaną wyglądem do ścian Muzeum. Teraz najważniejsze jest szybko

wejście do rozdzielni z wyposażeniem, z urządzeniami. Kabel zasilający (15 kV) jest już ułożony z Bałickiej do Cichego Kąca. Udało nam się bezkolizyjnie skrócić układanie kabla o 3 km przez podłączenie do innej stacji na trasie. Teraz szukamy dalszych oszczędnych dróg. Kabel do rozdzielni miał być prowadzony pod chodnikiem wzdłuż ogrodzenia Parku Jordana. Czynimy starania aby poprowadzić go skrajem Błot. Uniknielibyśmy kosztów burzenia i ponownego układania chodnika. Ta oszczędność pracy, czasu i materiałów warta jest 5 mln zł. Zależy od zgody Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu m. Krakowa. Sprawa rozstrzygnie się w najbliższych dniach — wyjaśnia inżynier.

Za stacją trafo cały plac, aż do granicy z ogrodzeniem Biblioteki Jagiellońskiej zastawiony jest skrzynkami z ogromnymi urządzeniami. To tylko część ze 126 elementów centrali klimatyzacyjnej, które nadchodzi do Krakowa z NRD. „40 takich jest już w maszynowni. Chcemy, aby przed zimą wszystkie znalazły się na swoim miejscu, w przygotowanych już pomieszczeniach, choć jeszcze bez montażu. To będzie najlepsze ich zabezpieczenie. Chcemy to zrobić w przyszłym tygodniu”.



Od lewej: Jerzy Cebula, Stanisław Kania, Andrzej Sztaf — porządkują otoczenie wielkiego wentylatora na dachu gmachu. Fot. JADWIGA RUBIS

Zwiedzając budowę — a jest tu co oglądać i podziwiać za każdym razem — widzę, że pomieszczenia maszynowni, ogromne komory, są rzeczywiście gotowe. Wytykowane i wymalowane czekają na cenny ładunek urządzeń, bez których ten przybytek zbiorów narodowej kultury nie tylko nie byłby nowoczesny, ale nie miałby godziwych warunków ich przechowywania i ekspozycji.

Wśród tych maszyn na placu są 4 potężne, o wadze po 5 ton każda, wypełnione freonem. Przy ich transporcie trzeba szczególnie uważać. To jakby ogromne lodówki. Przechylanie i chybotanie może spowodować ich bezużyteczność. (Gaz przemienia się przy przechyleniu pozostawiając puste wnęki, które nie będą chłodzić). Ta trudna robota czeka na „Naftobudowę” i powinna być zrobiona do połowy lub najpóźniej do końca listopada. Ale „Naftobudowa”, „jak pies do jeża zabiera się do tego” — komentują inż. Wincenciak i kier. Józef Kuraszyński. Będą musieli im pomóc.

Jest ciepło. „Instal” Kraków w terminie wywiązał się z przyjętych prac przy centralnej stacji ciepła. 3 listopada puszczono ogrzewanie do całego obiektu. To bardzo ważne, bo całą zimą mają trwać w bu-

dynku prace pełną parą. Na ogół zima nie sprzyja budowlanym. Tu odwrotnie. Teraz pracuje na budowie ok. 100 ludzi. Za kilkanaście dni będzie ich 160—170. Przyjadą m. in. dwie brygady tynkarzy z Węgier i Czechosłowacji, pracujące tam na eksportowych budowach. Roboty tynkarskie są opóźnione, gdyż wnętrza wymagały wielu prac budowlanych (na wartość 50 milionów zł); poprawek uzupełnień i zmian. Mury stały wiele lat, nadszarpną je zab czasu i zacieki (o czym pisałam w poprzednim raporcie z tej budowy).

Teraz wiele jeszcze zależy od robót wykonawczych „Instal” — Rzeszów montującego ciagi kanałów wentylacyjnych pod stropami i wzdłuż ścian. W pomieszczeniach widać co kawałek przerwy w zainstalowanych ciągach kanałów. Kierownicy robót twierdzą, że „Instal” nawet terminowo wykonuje roboty, ale ich nie wykańcza. „Gdyby instal na miejscu miał mały warsztat do drobnych robót wykonawczych (łączenia prefabrykowanych elementów kanału wentylacyjnego) to robota szłaby szybko. A tak, sporządzają zlecenia do wykonania w Zakładach Prefabrykacji w Rzeszowie. Woz: się tam setki elementów i przywozi z powrotem. A czas ucieka”. To diagnoza i recepta zarazem inż. Wincenciaka, z którą zgadzają się też pracujący na miejscu ludzie z „Instal”. Inne zdanie ma dyrekcja w Rzeszowie, choć podobno takie warsztaty ma na budowach eksportowych i tak, zamiast jednym samochodem przywieźć z Rzeszowa trochę kształtek wykonawczych i robić resztę na miejscu, wozi się 10 samochodami stopy elementów kanałów, by drobne rzeczy robić w Rzeszowie. (Może „Instal” — Rzeszów nie obawia się oszczędności, a może mają paliwo z własnej rafinerii?)

Na dachu — zakończono już wszystkie „grube roboty”. Stoi — w surowym stanie kotłownia gazowa i trzy jej kominy, które przetransportowano specjalnie zbudowaną „autostradą”: szyną na podporach, po których na kółkach przesuwano kominy w całości. Kotły nadejdą w drugim kwartale przyszłego roku. Zamontowane są chłodnice wentylatorów (także z dostaw NRD) i jest już centrala układu klimatyzacyjnego.

Znaleziono sposób — własne pomysły racjonalizatorskie — na uszczelnienie świetlików. Z zewnątrz widoczne są tylko listwy aluminiowe na głównych łączach okiennic. Wyglądają estetycznie. A co najważniejsze — jak zapewniał mój informatorzy dobrze chronią przed zaciekami wody wnętrza Muzeum.

JOANNA SENDOR



Tadeusza Ćwika (1899—1968) — działacz polityczny i związkowy. Urodził się w kolejańskiej rodzinie w Krakowie. Działalność w PPSD i SDKPiL, w 1918 r. został członkiem KPRP, potem KPP. Za działalność rewolucyjną wielokrotnie aresztowany i skazany na karę więzienia. Równolegle działał w PPS-Lewicy. Brał udział w akcji pomocy na rzecz Republiki Hiszpańskiej; walczył pod Madrytem, Saragossą, Terulem, gdzie został ranny. W czasie wojny przebywał w Londynie i tam należał do lewego skrzydła londyńskiej PPS. W 1945 r. wrócił do kraju, wszedł w skład naczelnych władz PPS, był rzecznikiem zjednoczenia z PPR. Zajmował różne stanowiska państwowe, m. in. był prezesem Głównego Urzędu Inwalidzkiego, sekretarzem KCZZ. Ulica jego imienia znajduje się w Bieżanowie.

Mieczysław Ćwikliński (1880—1972) — wybitna aktorka, ostatnia przedstawicielka aktorskiego rodu Trapsów. Urodziła się w Lublinie. Przed wojną występowała w teatrach warszawskich, także w filmach. Stworzyła ponad 100 postaci w sztukach

A. Fredry, M. Bałuckiego, G. Zapolskiej, Gogoła, Shawa, Moliera. O jej roli ciotki Belci w „Gesiach i gaskach” M. Bałuckiego pisał w 1938 Boy-Zeleński: „Ileż wysiłków ta subtelna artystka musiała dokładać, aby być ordynarną i antypatyczną babą!” Pierwsze powojenne lata Ćwiklińska spędziła w Krakowie, występując w teatrach naszego miasta. Jej imieniem nazwano jedną z głównych ulic Nowego Bieżanowa.

Gustawa Daniłowskiego, pseudonim: Władysław Orwid (1872—1927) — pisarz, poeta, działacz socjalistyczny. Pierwsze swoje utwory zamieszczał w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Prawdzie” i „Głosie”. W latach 1910—1911 redagował we Lwowie dwutygodnik „Życie”. Swoją twórczość poświęcał przede wszystkim sytuacji narodu, wymagającej aktywnego działania na rzecz odzyskania niepodległości. Od 1895 r. członek PPS, członek Związku Walki Czynnej, legionista, po przelocie majowym wystąpił z PPS. Ulica jego imienia znajduje się w Nowej Hucie, między Osiedlem Na Skarpie i Osiedlem Młodoci.

Wincentego Danka (1907—1976) — historyk literatury polskiej. Urodził się w Krzeszowicach. Studiował na UJ, od 1936 r. rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Podczas okupacji brał udział w tajnym nauczaniu. Autor licznych rozpraw naukowych, wiele prac poświęcił Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu. Ulica jego imienia znajduje się na Białym Pradniku, boczna ul. Nad Sudotem.

Danusi Jurandówny — jedna z bohaterek „Krzyżaków” H. Sienkiewicza. Autor przedstawił w swym dziele tragedię rycerza Juranda ze Spychowa, któremu Krzyżacy zamordowali żonę, porwali córkę — Danusię, a jego samego oślepił i okaleczył. Ulica upamiętniająca literacką postać Danusi Jurandówny znajduje się w Tyńcu, tam i inni Sienkiewiczowski bohaterowie z „Krzyżaków” mają swe ulice: Jurand ze Spychowa, Maćko z Bogdańca.

Wizyta we „Wszechświecie”

Niegdyś adres brzmiał: Warszawa, Podwale 2 — dzisiaj Kraków, Podwale 1. Klania nam się wiek XIX. Taki jest lokal, zajmowany przez redakcję „WSZECZŚWIATA” (niegdysiejszy tygodnik, dzisiaj miesięcznik, od zawsze organ Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika), taka jest maszynka do pisania, na której redaktor naczelny, prof. Jerzy Vetulani wystukuje atrakcyjne materiały redakcyjne. Ale „Wszechświat” jest czasopismem bardzo nowoczesnym i taka idea, idea przekazywania społeczeństwu najnowocześniejszej wiedzy towarzyszy mu od stu paru lat. I otóż od roku 1886 O. Bujwid publikuje „Ostatnie poglądy w kwestii istoty cholery”. — W kwestii zależności cholery od wpływu wody spotkaliśmy na konferencji dwa przeciwne zdania. Koch utrzymuje, że zakażenie zapotrzebowaniem wody do picia jest możliwym. Dlatego też zaprowadzenie wodociągów z systemem filtrów uważa Koch za broń nadzwyczaj skuteczną w walce z epidemią... Tymczasem Pettenkofer wodzi do picia odmańca wszelkiego wpływu. I dalej pisze O. Bujwid: — U nas zresztą w Warszawie zdarza się nieraz znajdować w rurach mnóstwo rozmaitych przedmiotów, świadczących o stanie filtrów. Ostatecznie zanieczyszczenie wody może nastąpić już w samych rurach, co jest bowiem łatwiejsze, przy obecnym systemie kanalizacji, jak zatknięcie rur wodociagowych z zawartością rur odprowadzających nieczystości?”

Zważny, że napisano to sto lat temu. A w dzisiejszym „Wszechświecie” przyrodnicy mogą znaleźć tysiące pasjonujących rzeczy. Z „wielkiego świata” nauki Dawid de Wied przez Holenderskiej Akademii Nauk publikuje artykuły o neuropeptydach i psychopatologii, Jerzy Latini zastanawia się nad tym, czy astrologia przewiduje charakter człowieka, a z działu zatytułowanego „Rozmaitości” dowiadujemy się o tym co następuje: „Uporczywy ból migrenowy jest bardzo trudny do zwalczania i w praktyce ataki migreny można tylko przeczekać, a nie opanać. Ostatnio jednak w Londyńskiej Klinice Mi-

gręny przeprowadzono doświadczenia, których wynik sugeruje, że świeże liście ziołowania marunę Chrysanthemum parthenum mogą skutecznie zapobiegać bólom głowy, nudnościom i wymiotom, towarzyszącym migrenie”...

„Wszechświat” ma zapewne jakieś magiczne działanie, albowiem kierujący nim redaktorzy byli zazwyczaj długowieczni. Pierwszym redaktorem był Bronisław Znatowicz, chemik, który, gdy zaczął wydawać „Wszechświat” w 1882 roku, był pracownikiem Gazowni Miejskiej w Warszawie, a jednocześnie był znakomitym popularyzatorem wiedzy przyrodniczej i prowadził redakcję nieprzerwanie do sierpnia 1914 roku, do dnia wybuchu I wojny światowej.

Oczywiście, dzieje „Wszechświata” łączyły się z dziejami kraju. Stał przerwę w wydawaniu czasopisma. Po I wojnie światowej „Wszechświat”, „pozbiarł się” dopiero w roku 1929. Po II wojnie, już we wrześniu 1945 roku Towarzystwo Przyrodników im. M. Kopernika i grupa krakowskich biologów z Dezyderem Szymkiewiczem na czele postanowiła znów wydawać „Wszechświat” tym razem już w Krakowie. Tygodnik był redagowany przez grupę zapaleńców i utrzymywał się z prenumerat. Dziś redagują go niemieści zapalenia do tej pracy przyrodnicy, jak: Henryk Szarski, Jerzy Vetulani, Stefan W. Alexandrowicz, Franciszek Górski, Aleksander Koj, Adam Kotarba, Halina Krzanowska, Adam Lomnicki, Jerzy Niewodniczański, Tadeusz Ruebenbauer, Eugeniusz Rybka, Adam Zajac czy Kazimierz Zarzycki, ale miesięcznik, wychodzący zresztą z różnych względów bardzo nieregularnie, utrzymuje się z dotacji PAN. Zdobycie „Wszechświata” to zresztą wcale nieprosta sprawa. Sposobem jest zapisanie się do Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika i płaćcie składki wraz z prenumeratą, a wtedy korzystasz z podwojnie. Towarzystwo zaprasza na pasjonujące spotkania, takie jak np. organizowane w ubiegłym roku przez doc. Hannę Marchlewską-Koj, zatytułowane „Dziecko w probówce”, z udziałem wybitnych przyrodników, lekarzy i prawników — a w każdym numerze „Wszechświata” znaleźć można przeciekawe materiały dotyczące najnowszych osiągnięć wiedzy przyrodniczej. Czasopismo ma zresztą nie tylko ambicję przekazywania wiedzy, ale także wychowywania młodego pokolenia uczonych. I to, jak świadczy szeregi przykładów, na ogół się udaje.

Prof. Jerzy Vetulani twierdzi, że jest, jedynym człowiekiem, który ma klucze do wszechświata. Te klucze otwierają XIX-wieczne wnętrza, kryjące stare sprzęty i stare roczniki dawnego „Wszechświata” i także — atmosfere nasiej, ciekawości i tajemnic wielkiego świata przyrody.

Czy ktoś go jeszcze pamięta?

Spiewak biedy

Mordechaj Gebirtig, żydowski stolarz z Krakowa urodził się w 1877. Nie znał nut, nie umiał grać na żadnym instrumencie, ale jego pieśni miłosne adresowane do żony, kołysanki dla trzech córek, ballady o życiu codziennym jego i bliskich cieszyły się wielką popularnością. Spiewał je właściwie tylko w wąskim gronie. Ale dwaj jego przyjaciele spisywali wszystkie teksty i melodie. Doczekali się one wydania w 1920 roku i szybko zdobyły rozgłos i uznanie.

Gebirtig posiadał szczególną umiejętność portretowania otaczającego go świata, ludzkich typów, ich kłopotów, trosk i radości. W latach trzydziestych, w obliczu rosnącego w Europie zagrożenia (dla Żydów zwłaszcza...) pieśni Mordechaja Gebirtiga nabierały szczególnej wymowy.

Zginął w krakowskim getcie w 1942. Ale część jego pieśni zachowała się. Postanowił utrwalić je i rozpowszechnić Manfred Lemm, młody pieśniarz z Wuppertalu (RFN). „Der Singer fun Nojt” (Spiewak biedy) jest już drugim nagraniem przez niego long-playem z pieśniami stolarza z krakowskiego Kazimierza.

Szkoda, że w swym rodzinnym mieście Mordechaj Gebirtig jest postacią dziś zapomnianą. Porzekadło o trudnościach proroka we własnym kraju doprawdy zdumiewająco często znajduje swoje potwierdzenie.

dk

Gdzie dawniej łączki i pastwiska

Pozornie jest to cicha oaza wysokiej zieleni drzew, wśród której zagubili się zabudowania administracyjne i fabryczne hale. Zieleni drzew zagłusza naturalny hałas wyjącej pracy produkcyjnej. Przesłania też jakby tysiącom spieszącym obok ludzi długą i interesującą historię tej fabryki sięgającą okresu tuż po zakończeniu I wojny światowej.

Przy jednej z najruchliwszych arterii komunikacyjnych Krakowa — ulicy Wielickiej, w pobliżu miejsca, w którym łączy się z nią równie uczęszczana ulica Henryka Kamieńskiego, rozsiadła się szeroko Krakowska Fabryka Kabli i Maszyn Kablowych.

Tereny dawnej Galicji, ubogie i nie doinwestowane, stanowiły łakomy kąsek dla lokaty kapitału znacznie bogatszych od niej sąsiadów, reprezentowanych przez takich potentatów przemysłowych, jak zczeczizowani Niemcy — bracia Egon, Edwin i Otto Bondy. Pierwszy z nich był generalnym dyrektorem dobrze prosperującej Fabryki Kabli Otto Bondy w Bratysławie, drugi piastował identyczne stanowisko w takiej samej fabryce w stolicy Węgier — Budapeszcie.

Nie bez ich podszeptu i obiecanego ożywczego strumienia zagranicznych kapitałów, dr. Wacław Fajans, dyrektor Powszechnego Banku Związkowego Spółka Akcyjna w Warszawie, w 1924 r. wystąpił z inicjatywą założenia w Krakowie fabryki kabli. I rozpoczęło by niechybnie zaraz jej budowę, gdyby nie chwiejna wartość ówczesnych polskich środków płatniczych.

Sprawa odwlekała się, ale nie na długo. Otóż jesienią następnego roku krakowski adwokat Edward Sternbach, pełnomocnik wyżej wymienionych inicjatorów oraz czeskiego przemysłowca Emeryka Folkmana, zaczął rozglądać się za dogodnym i takim terenem, na którym mogłaby stanąć fabryka kabli. Oferowano mu na atrakcyjnych warunkach finansowych sprzedaż ziemi m. in. w Brzesku i Trzebini, ale ostatecznie wybrał lokalizację przy ul. Prokocimskiej, na pograniczu Płaszowa, Prokocimia i Woli Duchackiej. Zdecydowało dogodne sąsiedztwo stacji kolejowej w Płaszowie oraz bliskość Krakowa.

Mimo że plenipotent w imieniu swych mocodawców płacił żywą gotówką, i to w postaci zielonych dolarów amerykańskich, pertraktacje o zakup ziemi przeciągały się dość długo. Na upatrzonej teren składały się bowiem drobne działki ziemi w postaci łączek, pastwisk i uprawnych pól, stało tam także kilka niewielkich zabudowań. Trzeba więc było z każdym właścicielem z osobna pertraktować. W końcu na przełomie lat 1926 i 1927 uzbierało się potrzebnych 11 ha gruntu.

Teraz wypadki potoczyły się szybko po sobie. 8 lutego 1927 r. zarejestrowano oficjalnie spółkę akcyjną pod nazwą „Fabryka Kabli SA w Krakowie”, której 55 proc. akcji należało do Powszechnego Banku Związkowego w Krakowie. Resztą akcji podzieliły się fabryki kabli w Bratysławie (34,4 proc.) i Budapeszcie (9,10 proc.) oraz ich dyrektorzy — Edwin i Egon Bondy. Formalny „decydujący głos” kapitału polskiego był jednak dość problematyczny, skoro w umowie z Kabelfabrik A. G. w Bratysławie fabryka krakowska w zamian za pomoc fachową, komercyjną i techniczną, zobowiązała się wypłacać tamtej przez 15 lat wynagrodzenie w wysokości 5 proc. rocznie od obrotu sprzedażnego. Ale w rezultacie przewaga kapitału polskiego miała korzystny wpływ na kierunki rozwoju fabryki.

Trzeba też obiektywnie przyznać, że Bratysława okazała się firmą solidną. Projekty i kosztorysy nowej fabryki architekci dostarczali już w kwietniu 1927 r. Tempo budowy fabryki było istic imponujące: w lipcu przy ul. Prokocimskiej rozpoczęto wykopy ziemne, a w miesiąc później, jak nieźle wykazują zachowane fotografie — ponad fundamentami wznosiły się już wysokie szkielety żelbetowych konstrukcji hal fabrycznych oraz zabudowań administracyjnych i gospodarczych.

Spółka nie przetrwała. Hale jeszcze nie były gotowe, ale na początku września... produkcja już ruszyła pełną parą, przy zatrudnieniu ponad 130 robotników. Spółka wynajęła bowiem od istniejącej od 1919 r. w Borku Fałęckim Huty Żelaznej „Kraków” budynek w celu urządzenia tymczasowego zakładu wytwórczego przewodów gołych i izolowanych.

Zatem już wkrześniu 1927 r. można uważać za początek Fabryki Kabli SA w Krakowie. W tym samym roku następnego roku gotowe były własne obiekty w Woli Duchackiej. Wyprodukowano tu pierwsze druty nawojowe, kable obołowione, telefoniczne kable miejskie oraz uruchomiono własną miedziarnię. Po całkowitym ukończeniu budowy w 1929 r. poszerzono asortyment wyrobów m. in. o kable dalekosieczne, a następnie rozpoczęto produkcję sprzętu elektroinstalacyjnego, opartego o masy plastyczne, które wyrabiano we własnym zakresie.

Po okresie kryzysu gospodarczego w latach 1931-1934, dzięki współpracy z bratnimi fabrykami w Bratysławie i Budapeszcie, fabryka kabli znacznie zmodyfikowała się, podjęła produkcję wielu nowych wyrobów, jak np. „antyimportowa” — jakbyśmy to dziś powiedzieli — produkcje drutów emalowanych i przewodów izolacyjnych kabli energetycznych na coraz to wyższe napięcia, kable dalekosiecznych do prowadzenia kilku-kilku metrów w jednym przewodzie i wiele innych. Budowano własną walcownicę miedzi i cynkownicę, a w 1938 r. — zakład przetwórstwa metali kolorowych w Dwikozach.

Dzięki Krakowskiej Fabryce Kabli można było w okresie międzywojennym zrealizować wiele poważnych, jak na ówczesne czasy, inwestycji, np.: w 1929 r. dla tramwajów miejskich w Warszawie dostarczono aż 30 wagonów kolejowych kabli energetycznych; w 1930 r. zbudowano linię telefoniczną z Warszawy do Gdyni i zelektryfikowano warszawski węzeł kolejowy; w latach 1937—1939 zbudowano linię telekomunikacyjną z Warszawy do Sandomierza; w tym samym czasie Krakowska Fabryka Kabli była jednym z głównych dostawców różnych wyrobów kablowych, w tym napowietrznych stacji rozdzielczych, dla potrzeb żywo rozwijającego się Centralnego Okręgu Przemysłowego.

W ostatnich latach przed II wojną światową fabryka podjęła się również eksportu do Jugosławii, Palestyny, a nawet do Związku Radzieckiego. O skali rozwoju fabryki w tym okresie świadczy m. in. fakt, że podczas gdy w 1937 r. zatrudnionych w niej było 527, a w 1938 r. 837 pracowników, to w końcu lipca 1939 r. było ich już 1168! Stawiała to „Kabel” na drugim miejscu w Krakowie po „Zieleniewskim”. „Kabel” stanowił największą inwestycję przemysłową Krakowa w okresie między dwoma wojnami światowymi.

Podczas okupacji niemieckiej fabryka nosiła nazwę: Kabelwerk Krakau. Na jej terenie znajdowała się filia obozu koncentracyjnego w Płaszowie, w której więziono i wykorzystywano do niewolniczej pracy ponad 400 Żydów.

W powojennej historii fabryka przeżyła kilka ważnych wydarzeń. Do 37 ha, czyli ponad trzykrotnie, zwiększyła się zajmowana przez nią powierzchnia. W 1949 r. przejęła ona zabudowania po starej cegielni od strony ul. Wielickiej a w 1952 r. uzyskała tereny kolejowe w kierunku stacji w Płaszowie. Dzięki temu znacznie rozszerzyła się ilość i asortyment produkowanych tu wyrobów. Rozpoczęto też wznoszenie wymarzonego już od 1947 r. własnego Zakładu Maszyn Kablowych, który ukończono w 1973 r. Konstruowanie we własnym zakresie unikalnych niejednokrotnie w kraju maszyn, pozwoliło nie tylko uniezależnić się od kosztownego importu, a nawet umożliwić ich eksport do wielu krajów, głównie krajów demokracji ludowej.

W okresie powojennym w fabryce produkowano setki najrozmaitszych wyrobów branży kablowej, których nazw nawet przykładowo nie wymieniamy, ponieważ tylko specjalistom coś one mówią. Wyróżnić jednak trzeba kable okrętowe i górnicze, gdyż produkcja ich wymaga wysokiej specjalizacji i rozwiniętej technologii. Stwierdzić można, że skupiona jest tu najliczniejsza i jedna z najbardziej doświadczonych w Polsce — kadra inżyniersko-techniczna. Nazwy: Krakowska Fabryka Kabli i Maszyn Kablowych zakład używa oficjalnie od 1 stycznia 1978 r.

JULIAN ZINKOW

Kraków na starej fotografii

Wygląd Krakowa z końca XVIII w. różnił się znacznie od dzisiejszego i to w najbliższym otoczeniu Wawelu. Ten stylowy dworek, który dziś prezentujemy na archiwalnej fotografii, przetrwał aż do 1914 r. w jurydyce zwanej wówczas Rybaki. Nie wiele to mówi współczesnym mieszkańcom naszego grodu. Otóż jurydyki królewskie, duchowne i szlacheckie stanowiły posiadłości obejmujące z reguły niewielkie tereny. Posiadały zazwyczaj własną administrację i sądownictwo, lecz stanowiły w sumie organizm miejski. Do takich należały jurydyki królewskie Podzamcze i Rybaki (stanowiące własność wielkorządców krakowskich), które ciągnęły się łukiem między wzgórzem wawelskim i Wisłą. Na tym wąskim terenie znajdowało się kilka dworców i ponad 20 domków zamieszkałych przeważnie przez rybaków, którzy mieli przy nich handlowe jatki. Z tych zabudowań nie pozostało już ani śladu. Widoczny na zdjęciu dworek znajdował się u wylotu ul. Bernardyńskiej.



(aż)